

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVII

cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORZA** — **DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY** — **DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY**
DZIEŃ KOCIEWSKI — **GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI)** — **GAZETA MORSKA ILUSTROWANA**
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — **DZIEŃ CHEŁMIŃSKI** — **GAZETA MOGLEŃSKA** — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Powstańcy w Gijon

Już od środy powiewa nad miastem złoty sztandar gen. Franco

PARYŻ. Korespondent Havasa na froncie asturyjskim donosi, iż miasto Gijon poddało się wczoraj rano wojskom gen. Franco. O godz. 16,15 wkroczyły do Gijon przednie straż 4 brygady nawarskiej, witane entuzjastycznie przez ludność miasta.

Znaczna ilość żołnierzy rządowych,

walczących w pobliżu Oviedo po otrzymaniu wiadomości o zajęciu przez wojska gen. Franco Gijon, złożyła broń, podając się władzom powstańczym.

Liczba więźniów politycznych uwolnionych przez powstańców w Gijon wynosi około 2 tysięcy.

wych. Avilos leży o 26 km. na wschód od Gijon i jest drugim co do wielkości portem hiszpańskim.

Kampania wojenna w półn. Hiszpanii ukończona

ST. SEBASTIAN. Z chwilą zajęcia Gijon uważać należy kampanię wojenną w północnej Hiszpanii za zakończoną. Wojska powstańcze zajęły w ciągu 6 i pół miesięcy obszar szerokości 400 km. i głębokości od 80 do 100 km. Gijon jest po Oviedo największym miastem Asturii i najważniejszym portem północnego wybrzeża Hiszpanii. W



okolice tego miasta znajdują się największe kopalnie węgla i rudy żelaznej, które teraz będą mogły być eksploatowane przez rząd w Burgos. Całkowite opanowanie Asturii przez powstańców wpłynie skutkiem tego dodatnio nie tylko na ich sytuację wojskową, lecz również i gospodarczą.

Ostatnie chwile miasta przed wkroczeniem wojsk powstańczych

Wypadki, które poprzedziły uwolnienie Gijon, przedstawiane są w ten sposób przez mieszkańców miasta:

W środę wieczorem, gdy grzmiały armaty powstańcze, ostrzeliwując port wojenny i arsenał, i kiedy tu i ówdzie widać było łuny pożarów, wzniesionych przez wojska rządowe, nagle jakby na jakieś tajemnicze hasło na ulicach miasta zaczęli się pojawiać ludzie zbrojni, ubrani w niebieskie koszule. Korzystając z oszołomienia milicjantów, zbuntowani, popierani przez oddziały służby bezpieczeństwa i gwardii cywilnej, zajęli ratusz, na którym wywiesili złoty sztandar generała Franco. W tym samym czasie inne, co chwila wzrastające, grupy nacjonalistów z bronią w ręku rozbrajały milicjantów. Jedna z grup udała się do portu, gdzie zwniża więźniów politycznych, trzymanych na pokładzie statku „El Parco“. Otwarto bramy wszystkich więzień. Członkowie falang hiszpańskiej zajęli radiostację i zdołali nawiązać łączność z radiostacją w Santanderze, komunikując o wypadkach w mieście. Noc przeminęła dosyć spokojnie. O świcie na większości do radiostacji nadawano do Santander depeche, że całe bataliony uzbrojonych milicjantów złożyły broń i wyszły z miasta, udając się na spotkanie oddziałów brygady nawarskiej. Wczesnym popołudniem, pierwsze patrole wojsk powstańczych ukazały się na przedmieściach miasta, witane z radością przez ludność. O godz. 16 czwarta brygada stanęła u bram Gijon i wkroczyła triumfalnie do miasta.

i trzech oficerów narodowości rosyjskiej. Jak wiadomo, linia lotnicza „Air Pyrenees“ łączy w obecnej chwili część Hiszpanii należąca do rządu walenckiego z Francją.

Wojska rządowe utraciły ostatni port w Asturii

Gijon. Naczelny dowódca wojsk powstańczych na froncie asturyjskim generał Aranda zawiadomił, że wczoraj o godzinie 18.30 wkroczyły wojska powstańcze do Avilos, jedynego portu na wybrzeżu asturyjskim, znajdującego się dotychczas w ręku wojsk rządowych.

Pochód Japończyków wstrzymany

Tienstin. Sztab japoński nie udziela żadnych wiadomości o sytuacji w prowincji Szansi i Szantung, gdzie zdaniem komunikatów chińskich, Japończycy odnieśli porażkę. Komunikaty japońskie z frontu Szansi zaznaczają, że dalsze posuwanie się na pół-

noc od Tajuan jest utrudnione, gdyż Chińczycy gwałtownie nacierają na stanowiska japońskie. Na froncie Szantungu, według informacji japońskich dalszy marsz w kierunku Żółtej Rzeki został zatrzymany w oczekiwaniu na posiłki. (Pat).

Największa w Polsce Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa



To zdjęcie przedstawia moment z przemówienia Pana Premiera podczas posiedzenia Zarządu Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Zdunach.

Ryngraf pamiątkowy dla O. R. P. „Grom“ ufundowały koła nadmorskie Rodziny Wojskowej

Dzisiaj w piątek i jutro w sobotę odbędą się w Gdyni uroczystości w związku z ufundowaniem przez Radę okręgową nadmorską Rodziny Wojskowej ryngrafu pamiątkowego dla największego naszego okrętu wojennego kontrtorpedowca „Grom“. Na uroczystości te przybyła wczoraj wieczorem przewodnicząca zarządu naczelnego Rodziny Wojskowej, senatorka p. generałowa Norwid - Neugebauerowa w towarzystwie generalnej sekretarki pani Rymaszewiczowej i referentki prasowej p. Dragatowej. Uroczyste wręczenie

ryngrafu nastąpi jutro o godz. 10. Ryngraf wyobraża Orła Białego, na którego tle znajduje się wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Napis na ryngrafie brzmi: „Niech ten ryngraf ochrania morską pierś okrętu w walce o jutro Rzeczypospolitej na morzu. W darze dla O. R. P. „Grom“ członkowie Kół Gdynia: Wejherowo, Puck i Hel, Zjednoczone w Radzie Okręgowej Nadmorskiej stowarzyszenia Rodzina Wojskowa“.

Sowiety zajmują miasta chińskiego Turkiestanu

Tokio. Dziennik „Asahi“ donosi, że 50 sowieckich samolotów wojskowych bombardowało kilka miast w południowo-zachodniej części chińskiej republiki sowieckiej Sin - kiang, (chiński Turkiestan) w szczególności miasta Kaszgar - Jurgi. Tenże dziennik dodaje, iż wojska sowieckie obsadziły Kaszgar, Jarkand i Hotan.

Wskutek bombardowania jest bardzo dużo ofiar wśród ludności cywilnej.

Pan Prezydent R. P. niedomagaj

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który ostatnio zaniedbał w związku z następstwami niedawno przebytej grypy — opuścił wczoraj łóżko i w najbliższych dniach powróci do zwykłej pracy. (Pat).

Trzesienie ziemi w Indiach

Simla. Wczoraj rano zstały okolice Simli nawiedzone gwałtownym trzęsieniem ziemi. Wiele budynków uległo zniszczeniu. Narazie brak doniesień o ofiarach w ludziach. (Pat).

Różne świeże ryby

(w przeważającej części śledzie) — jak też śledzie zasolone na statku z własnego połowu przywozi dnia 22. b. m. z morza północnego ss „Barbara“ należący do Towarzystwa Dalekodomskich Połowów „Pomorze“ Sp. z o. o. 7276

Gdynia Port Rybacki tel. 3055

Włochy wezmą udział w konferencji 9 mocarstw

RZYM (PAT.). Rząd włoski przyjął zaproszenie na konferencję 9-ciu mocarstw w Brukseli.

30 prostu

Więcej umiaru

Nasze pismo w rubryce „Przeglądamy Prasę” pierwsze zwróciło uwagę na sposób, ton i podejście katolickiego „Pielgrzyma” do obozu Stronnictwa Pracy, którego wrzaskliwym reprezentantem na Pomorzu jest „Dziennik Bydgoski”, również pismo afiszujące się jako katolickie i z tytułu tego „monopolu”, podobnie jak N. D. z tytułu „monopolu” na katolickość i „wszechpolskość”, odmawiające innym ugrupowaniom prawa do życia.

Nigdy nie byliśmy monopolistami, nigdy nie reprezentowaliśmy kierunku ciemnej, obskurantkiej demagogii, dlatego w sporze dwóch arcy-katolickich (jak o sobie nle-mają) pism zachowujemy obiektywne stanowisko obserwatorów.

Jest w tym wszystkim zabawna rzecz, że dwaj niedawni sprzymierzeńcy pomawiają dziś siebie nawzajem o masonstwo, o wysługiwanie się awangardzie wpływów obcych.

Tak piszą o sobie dwaj nie dawni sprzymierzeńcy.

Jak dotychczas byliśmy o ich taktyce i etyce politycznej lepszego mniemania.

Ale nic nie szkodzi. To nas ani złości, ani grzeje. Nieuczciwe metody walki mszczą się na ich sprawcach.

Ten sam „Pielgrzym” dla którego nie dawno Haller był jakby nieoficjalnym nuncjuszem katolickości w „bezbożnej Polsce sanacyjnej”, ten sam Paderewski, który był żywym wcieleniem patriotyzmu, naraz gdy się odwrócił od Narodowej Demokracji są słuchajcie, słuchajcie: „masonami” i „awangardą wpływów obcych”.

Kto wie, czy jutro nie będą agentami Kominternu?

Taką bronią walczą dziś antykwariusze przeszłości.

Pozostawmy ich własnemu losowi.

Na chwilę nawróćmy do „Stronnictwa Pracy”. „Dziennik Bydgoski”, który tak ironizował na temat rozrostu OZN. wtedy kiedy do obozu tego przystępowały organizacje, zrzeszenia i korporacje liczące dziesiątki tysięcy ludzi, naraz zupełnie inaczej zaczyna pojmnawać rozwój Stronnictwa Pracy, którego jest heroldem prasowym na Pomorzu. W jednym z ostatnich numerów sławny ten organek ogłasza wszystkim o... r o z r o ś c i e Str. Pracy, a pod tym wspaniałym i bombastycznym tytułem podaje wiadomość o... kooptowaniu do nowego Stronnictwa aż trzech członków.

Zalście, wspaniali rozwój. Nie zazdrościmy, podziwiamy natomiast tupet i beczceremonialność „Dziennika Bydgoskiego”.

Strzelanina na ulicach Częstochowy

Częstochowa. Nocy ubiegłej o godz. 12-iej 5-ciu uzbrojonych osobników, po uprzednim przecięciu sygnałów alarmowych i przewodów elektrycznych, włamało się do Spółdzielni Banku Przemysłowców i Kupców, przy ul. Najświętszej Panny Marii. Bandyci zostali spłoszeni przez strażnika prywatnej straży wartowniczej, Józefa Gąsiora i rzucili się do ucieczki. Strażnik puścił się w pogoń za uciekającymi. Wywiązała się gęsta strzelanina obustronna, podczas której bandyci przestrelili strażnikowi w kilku miejscach piaszcz. Zaalarmowana policja szybko przybyła na miejsce i ujęła jednego z bandytów. (Pat.)

Straszną katastrofą autobusu w górach Iranu

Teheran. Na jednej z najwyższych położonych dróg górskich w Iranie Siah Pischeh przepelniony pasażerami autobus spadł w przepaść. Z pośród 37 pasażerów 21 zginęło na miejscu, 16 odniosło ciężkie rany. (Pat.)

Życie w porcie hamburskim zamarło wskutek gęstej mgły

Również Anglia tonie w oparach mgły

Londyn. Z powodu gęstej mgły, panującej w Londynie i południowej Anglii, wydarzyły się liczne wypadki:

W Cranford w hrabstwie Middlesex w katastrofie samochodowej 5-ciu uczniów, jadących autobusem do szkoły, odniosło rany. Inna kolizja autobusu z samochodem ciężarowym wydarzyła się na przedmieściu Londynu Clatton. 14 osób odniosło rany.

Wszystkie samoloty, które wystartowały wczoraj z Croydon, były spóźnione prawie o godzinę. (Pat.)

Hamburg. Gęsta mgła od samego rana zalegała okolice Hamburga i ni-

Rozwiązanie gdańskiej partii centrowej

Amnestia dla przestępców politycznych

Odezwa kierownika politycznego partii narodowo-socjalistycznej Alberta Forstera

Zapowiadana od dłuższego czasu likwidacja katolickiej partii centrowej w Gdańsku stała się faktem dokonany.

Rozporządzeniem z dnia 21 bm. prezydent policji gdańskiej rozwiązał partię centrową na Ziemi Gdańskiej łącznie z wszystkimi organizacjami, z nią związanymi.

Jako powód rozwiązania podano, że jeden z członków zarządu popełnił wykroczenie przeciwko paragrafowi 129 a kodeksu karnego (sabotowanie zarządzeń władz).

Jak donosi gdańska prasa niemiecka, rozwiązanie partii centrowej nastąpiło rzekomo w porozumieniu z członkami zarządu tego stronnictwa, którzy podobno zrezygnowali również z wniesienia re kursu prawnego przeciwko temu zarządzeniu.

W związku z rozwiązaniem partii centrowej i jako wyraz zadowolenia z powodu osiągnięcia „wewnętrznego pokoju” w Gdańsku, przygotowuje się projekt ustawy amnestyjnej dla przestępców politycznych. Amnestia objąć ma postępowa-

wania karne i dyscyplinarne za przestępstwa polityczne i zastosowana ma być również wobec duchownych obu wyznań chrześcijańskich.

Kierownik polityczny partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Albert Forster ogłosił odezwę do ludności niemieckiej, w której wyraża radość z powodu rozwiązania partii centrowej, wzywając społeczeństwo do przejęcia się ideami Adolfa Hitlera i złączenia się w szeregi partii narodowo-socjalistycznej.

Prasa niemiecka w Gdańsku poświęciła sprawie rozwiązania partii centrowej dużo uwagi, zamieszczając w tej sprawie wstępne artykuły, w których daje wyraz radości z powodu zlikwidowania ostatniej niemieckiej partii opozycyjnej na Ziemi Gdańskiej.

Oświadczenie prezydenta Senatu gdańskiego w sprawie sytuacji Polaków w Gdańsku

Prezydent Senatu W. M. Gdańska Greiser poinformował Komisarza Generalnego R. P. o rozmowach czynników senackich i partyjnych z zarządem stronnictwa centrowego, które poprzedziły zarządzenie prezydenta policji gdańskiej rozwiązujące to stronnictwo oraz z własnej inicjatywy zapewnił, że rozwiązanie ostatniego politycznego stronnictwa na terenie W. M. Gdańska nie będzie miało żadnego ujemnego wpływu na położenie ludności polskiej w sensie jakiegokolwiek ograniczenia przysługujących jej praw.

B. doradca finansowy Kreugera agentem GPU?

Paryż. „Petit Parisien” zamieszcza obszerny artykuł w sprawie porwania generała Millera i w związku z tym szczegółowo opisuje przebieg rewizji u b. doradcy finansowego słynnego finansisty szwedzkiego Kreugera. Radcą tym był Rosjanin Bogowud, który mieszka obecnie w Paryżu. Policja, według informacji „Petit Parisien”, zabrała z jego mieszkania 63 teczek z ważnymi aktami.

Bogowud, który przed kilku laty odgrywał dużą rolę, jest rzekomo postrachem rosyjskiej emigracji. Jak twierdzi dziennik, wzbudza on więcej obaw, niż GPU. Wiadomo, że do chwili bankructwa wielkiego szwedzkiego fabrykanta zapałek, był on korespondentem a być może nawet doradcą Kreugera. Po śmierci Kreugera Bogowud znalazł się w kłopotach finansowych.

Prezydent Francji w pawilonie polskim

Paryż. Prezydent Republiki Francuskiej Lebrun, który już w ubiegłych miesiącach dwukrotnie zwiedzał wczorami incognito teren wystawowy, od ubiegłego tygodnia zaczął zwiedzać w sposób nieurzędowy poszczególne pawilony. Po pawilonach włoskim i belgijskim, pawilon polski był 4-tym z

kolei pawilonem, zaszczyconym odwiedzaniem prezydenta Republiki Francuskiej.

Prezydent Lebrun przybył do pawilonu polskiego wraz z komisarzem generalnym wystawy p. Labbe i powitany został przy wejściu przez amb. Łukasiewicza w towarzystwie m.in. Wacława Jędrzejewicza, prezesa komitetu organizacyjnego działu polskiego, prof. Niemojewskiego — komisarza działu polskiego i m.in. Franciszka Pułaskiego, dyrektora Biblioteki Polskiej w Paryżu i prezesa rady porozumiewawczej stowarzyszeń polskich we Francji inż. Regamey'a. Prezydent Lebrun zabawił w pawilonie polskim przeszło pół godziny, wyrażając żywe zainteresowanie eksponatami, zwłaszcza z działu przemysłu i z zakresu sztuki ludowej.

Dodatkowe pociągi z Warszawy do Torunia dla poborowych

Warszawa. Dyrekcja Okręgowa Kolei w Warszawie podaje do wiadomości, że w okresie jesienno-przewozu poborowych w dniach 2, 3 i 4 listopada r. b. będą uruchomione w razie potrzeby dodatkowe pociągi do Wilna i Torunia.

Pociągi do Torunia odchodzą będą ze stacji Warszawa Główna o godz. 12 m 05.

Groza wojny chińsko-japońskiej



Reprodukowane przez nas zdjęcie, na którym są widoczne wszystkie środki i instrumenty wojenne, użyte do działań na Dalekim Wschodzie najwymowniej odzwierca całą grozę i okrucieństwo walk chińsko-japońskich.

Manifestacja na cześć Polski w obozie Legii Cudzoziemskiej

podczas wizyty uczniów z „Daru Pomorza”

Casablanca. Podczas pobytu okrętu szkolnego „Dar Pomorza” w Casablance wszystkie miejscowe gazety zamieściły obszernie opisy okrętu, ustroju szkoły, celu podróży i znaczeniu nazwy „Dar Pomorza”. W artykułach tych podkreślono z uznaniem rozwój szkoły morskiej i polskiej marynarki handlowej oraz kult narodu polskiego dla morza i Gdyni.

Uczniowie odbyli pod kierunkiem oficerów i wychowawców dwie wycieczki: pierwsza zwiedziła Rabat, Meknesz i Fez, druga Marakesz.

Druga wycieczka zwiedzająca Marakesz w liczbie 37 osób doznała bardzo serdecznego przyjęcia przez 4-ty pułk Legii Cudzoziemskiej, stojącej garnizonem w Marakesz. Pułkownik Gloriard, dowódca pułku polecił swemu zastępcy podpułkownikowi oraz kapitanowi Rzeczykiemu (Polakowi, służącemu już 14 lat w Legii) oprowadzić wycieczkę po obozie Legii. W świetlicy le-

gionistów urządzono przyjęcie na cześć wycieczki. Podczas przyjęcia pułk. Gloriard wygłosił podniosłe przemówienie o polskim morzu i powstaniu Gdyni, zakończone okrzykiem po polsku: „Niech żyje polska marynarka, niech żyje Polska”.

Kapitan Kowalski podziękował w gorących słowach za serdeczne przyjęcie kończąc toastem na cześć Francji, Legii Cudzoziemskiej i dowódcy pułku. (Pat.)

zszego biegu Elby. Żegluga została całkowicie wstrzymana. Żaden okręt nie mógł ani wejść do portu ani go opuścić. W kanale Kilońskim ruch również był wstrzymany. Mgła była tak gęsta, iż robotnicy portowi nie wszędzie mogli udać się do pracy. (Pat.)

Statek niemiecki zatonął w porcie amsterdamskim

Amsterdam. Statek niemiecki „Westfalen” zderzył się w porcie z innym statkiem niemieckim „Schwalbe”. „Westfalen” silnie uszkodzona zatonęła w ciągu kilku minut, przy czym zginęło 7-miu członków załogi. Katastrofa wydarzyła się skutkiem bardzo słabej widoczności w gęstej mgle.

Londyn. Skutkiem gęstej mgły wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy spadł na pola w pobliżu Spilsby w hrabstwie Lincoln. 3 osoby, stanowiące załogę samolotu, zginęły na miejscu. (Pat.)

Prawdy niezłomne i konieczność kompromisu

W państwach o ustroju demokratycznym, obserwujemy w chwili obecnej poważne natężenie walk politycznych, walk o zdobycie dla swych haseł i programów szerokich mas ludowych. Zaznaczają się przy tym, jak zresztą zwykle w takich wypadkach, dwa przede wszystkim krańcowe różne ugrupowania: fronty ludowe, zespalające w sobie elementy radykalne do komunistów włącznie oraz fronty zachowawcze, składające się z żywołów skrajnie nacjonalistycznych i kapitalistycznych. Pomijamy w tym wypadku partie tak zwane centrowe, czyli trzymające się złotego środka, dającego niejednokrotnie słabym liczebnie partiom poważne zyski faktyczne.

Nie są to oczywiście zjawiska nowe, jeżeli chodzi o krańcowość poglądów i idei politycznych dwóch skrajnych grup: frontów ludowych i partij zachowawczych (nacjonalistycznych i kapitalistycznych). Posiadają one tradycje bogatych przeżyć. Odwiecznie bowiem w życiu zbiorowym społeczeństw trwa walka dwóch światopoglądów, z których jeden uważa się za pokrzywanego w prawach rządzenia, a bardziej jeszcze w sprawie podziału dochodu społecznego, drugi natomiast, przede wszystkim zaś sfery kapitalistyczne, uważają siebie za predystynowanych do supremacji zarówno w życiu polityczno-państwowym jak i gospodarczym. Charakterystycznym rysem całej tej walki jest niedyktowana żadną racją stanu nieustępliwość oraz przesadna wiara w słuszność głoszonych przez każdego z tych odłamów prawd i doktryn.

Podkreślić przy tym należy, że w walce tej traci się poczucie świadomości i na każdym z nas ciąży odpowiedzialność, lekceważy się najważniejsze interesy narodu i państwa i przechodzi się obojętnie obok dokonywującej się ewolucji, wywołanej działaniem kultury i rozwojem form i techniki społecznej i gospodarczej współpracy, nie dostrzegając przemian, jakie zaistniały w psychice i nawiązaniu w społeczeństwie człowieka. Po prostu nie zwraca się należytej uwagi ze strony grup zachowawczych na to, że w wzajemnych stosunkach współżycia i współpracy społeczeństwa między sobą nastąpiły radykalne przemiany, że życie samo i rozwój jego kultury i techniki wywarły przemożny wpływ na strukturę naszych form współżycia i współpracy.

Należałoby za tym pomyśleć, w interesie dobra państwa, jakim jest interes państwa i interes społeczeństwa, a więc ogólny, czy natężenie tych walk nie dałoby się osłabić jeżeli już nie można byłoby ich zupełnie usunąć, pomagając na to, że każda walka, tym bardziej o zasadnicze postulaty, a więc obliczone na dłuższy okres czasu, w sposób wybitny wyczerpuje siły i organizm zbiorowej mocy społeczeństwa, osłabiając jej energię i możliwości twórcze.

Jest więc z tego chociażby względu zjawiskiem wybitnie zgubnym i niepożądanym, nie mówiąc już oczywiście o konieczności dążenia do nacyfikacji życia pomiędzy poszczególnymi grupami społeczeństwa.

W życiu zbiorowym społeczeństwa przyjąć musimy jako zasadę konieczności kompromisu w granicach dobrze przyjętego i zrozumianego interesu ogólnego. I kompromis ten obowiązujący powinien w życiu politycznym i w życiu gospodarczym. W tym ostatnim wypadku w granicach oczywiście gwarantujących masom pracującym minimum egzystencji, wynikającego z potrzeb współczesnego człowieka pracy.

Równość praw w znaczeniu zapewnienia każdemu obywatelowi minimum egzystencji, odpowiadającego wymogom współczesnego człowieka oraz zapewnienia pełni swobód obywatelskich i politycznych, stanowi dogmat życiowy mas pracujących, od którego żadną miarą mas te nie odstąpią i odstąpić nie mogą i to stanowisko stanowić powinno naczelną zasadę w życiu publicznym i gospodarczym każdego demokratycznego państwa. Ktoś może nam zarzucić, że przecież zasada taka obowiąz-

Nawrót do „burżuazyjnej” kultury w Sowietach

Burżuazyjny zwyczaj tańca, zakazany przedtem w Sowietach, dziś przywrócony do łaski

Sowiecki marszałek Woroszyłow wydał dawno zarządzenie, zelacające młodym oficerom armii czerwonej naukę tańca. Dalszym ciągiem tych zarządzeń jest otwarcie w Moskwie kilkuset szkół tańca dla młodzieży.

Zarządzenia te na pozór dziwne, są jednak charakterystyczne.

Taniec należał do niedawna do rzeczy zakazanych w Sowietach. Młody człowiek, który ulegał czarowi tańca, był natychmiast wyłączany z Komsomolu, ponieważ taniec uważany był za wytwór znieprawionej kultury burżuazyjnej. Obecnie młodzieży sowieckiej nie tylko pozwolono tańczyć, lecz nawet poczyniono wszelkie ułatwienia, aby młodzież komunistyczna jak najwięcej tańczyła i w ten sposób spędzała wolny od pracy czas. Oprócz szkół tańca otwarto w Moskwie kilka dancingów, w których jazzbandy przygrywają modne melodie tanga lub walca angielskiego. Dancingi te dostępne są jednak tylko dla elity komunistycznej, wstęp bowiem kosztuje 5 rubli. Publiczność dancingów moskiewskich rekrutuje się więc z t. zw. złotej młodzieży moskiewskiej, synów i córek komisarzy ludowych i innych wybitnych dostojników sowieckich. W związku ze zbliżającą się 20-stą rocznicą rewolucji październikowej, jak donosi „Wieczernia Moskwa”, liczba dancingów i szkół tańca w stolicy sowieckiej ma być powię-

szona. Jakiś dziwny szal tańca ogarnia młodzież sowiecką. Korespondent „Wieczerniej Moskwy” który zwiedził kilka takich dancingów zaznacza, że są one przepelnione tak samo jak i szkoły tańca do ostateczności. Tak do niedawna zakazany owoc ściągają tłumy młodzieży i święci swój triumf.

Moskiewskie tańce mają jednak swoją odwrótną stronę. Od dłuższego czasu w Komsomole wykrywano jedną po drugiej grupy opozycyjne, które cieszyły się wielkim powodzeniem i popularnością wśród młodzieży. Propaganda antystalinowska uczyniła poważny wyłom na odcinku młodzieżowym a dobitną ilustracją tego stanu rzeczy są liczne aresztowania wśród młodzieży w Moskwie, Kijowie, Charkowie, Leningradzie i w innych ośrodkach sowieckich.

Właśnie przed miesiącem dokonano w Moskwie sensoryjnych aresztowań w sekretariacie generalnym Komsomolu a nawet redaktor naczelny organu Komsomolu, „Komsomolskaja Prawda” został aresztowany pod zarzutem uprawiania opozycji antystalinowskiej. Ten długi łańcuch represyj rządu sowieckiego wobec młodzieży rozpoczął się właściwie w dniu 1 grudnia 1934 roku, kiedy komsomolec Nikolajew zastrzelił w Leningradzie jednego z najbliższych współpracowników Stalina, członka Poli'biuro, Sergiusza Kirowa, nazywanego Stalinem

Od pierwszego wrażenia zależy nieraz powodzenie w życiu!

Łysina jest dowodem niedbałości o włosy, a do ludzi niedbanych trudno mieć zaufanie. Dlatego skoro zauważysz wypadanie włosów, zacznij natychmiast stosować preparat „TRILYSIN”, zwilżając nim włosy (skórę głowy) codziennie rano lub wieczorem.



Trilysin ratuje włosy!

5874

Północy. Od tej daty młodzież sowiecka stała się obiektem specjalnych trosk rządu sowieckiego. Straż Nikolajewa w Leningradzie odsonił bowiem głęboką przepaść istniejącą pomiędzy nastroszonymi młodzieżą a ideologią Stalina. Opozycyjne grupy wśród młodzieży, jak się obecnie okazuje istniały nie tylko w Moskwie, lecz również w Kijowie w Komsomole Ukrainy i w Mińsku, Komsomole białoruskim.

W tych warunkach na Kremlu pomyślano o burżuazyjnych rozgrywkach, które należy wprowadzić wśród młodzieży, aby odwrócić jej uwagę od niebezpiecznych dla Stalina zagadnień politycznych. Taniec stał się tym ośrodkiem zaradczym zastosowanym przez dyktatora sowieckiego na odcinku młodzieżowym. Tańczący komsomolec jest dla Stalina, mniej niebezpieczny od komsomolea ideowego rozmyślającego nad przyczyną niepowodzeń gospodarczych komunizmu.

Tej okoliczności należy zawdzięczać zdjęcie anatemy komunistycznej z tańca. Moskwa tańczy, lecz w kraju rozbrzmiewają liczne wyroki śmierci wydawane na opozycjonistów. Jest to prawdziwy 'aniec na wulkanie i w tym tkwi polityczna strona podsyconego przez władze sowieckie szalu tańca, który ogarnął Moskwę.

ZAKŁADY OGRODNICZE B. HOZAKOWSKI

• polecają najwyższe gatunki **cebulek kwiatowych**
Hiacynthy Narcyzy Brokusy Tulipany
 po cenach hurtowych. Na żądanie wysyła się prospekty i cenniki bezpłatnie.
Toruń, Mostowa 28 — skrzynka pocztowa nr. 1. 6224

Legioniści i Peowiaci

małopolscy, lubelscy i wolińscy rozpoczną jednolitą akcję polityczną

Jak donosi Polska Agencja Agrarna, we Lwowie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich, w którym wzięli udział również komendanci kół pułkowych oraz przedstawiciele POW. Po referacie przewodniczącego, p. d-ra Wojciechowskiego, uchwalono zwołać na dzień 7 listopada, pod przewodnictwem gen. Karaszewicz - Tokarzewskiego, nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Legionistów i Związku POW. z terenu wszystkich województw małopolskich, przy współdziałaniu delegatów woj. lubelskiego i wolińskiego, celem dania wyrazu stanowiska wzajemnej solidarności oraz zadokumentowania woli czynu, jak również inicjatywy politycznej, zajmując równocześnie sta-

nowisko wobec pewnych prądów politycznych, nurtujących ostatnio w Polsce. Formalne zespolenie połączonych wysiłków organizacji niepedagogicznych znajdzie swój wyraz w specjalnej deklaracji politycznej.

„Idealne” warunki życia Polaków w Niemczech

Tak bez zająknięcia zmyśla czołowy organ młodzieży niemieckiej

W jednym z numerów „Wille und Macht” czołowym organie młodzieży niemieckiej Guenter Kaufmann zamieścił niepotrzebny artykuł p. t. „Cofanie się żywo-

lu niemieckiego w Polsce.”

W artykule tym rozwodzi się autor nad „niesprawiedliwość” podziału Śląska po niemieckim zwycięstwie plebiscytowym, oraz nad „bezsensownymi” metodami podziału, które doprowadziły do rozzerwania całych kompleksów gospodarczych, jak przedsiębiorstwa przemysłowe, linie komunikacyjne, gminy itp. Twierdzi on, że jedyne prawa mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku jest prawo głodowania, prawo emigracji, prawo wynaradawiania się.

Konwencja Genewska służyła jakoby przeważnie interesom polskim; Polska uzyskała 3-letnie zwolnienie od cła dla wytworów przemysłu śląskiego, nie mających w ubogiej Polsce żadnego zbytu. Po upływie tego okresu — zdaniem autora — zapanało na polskim Górnym Śląsku bezrobocie, podczas gdy na niemieckim Górnym Śląsku brak jest sił roboczych. Na mocy Konwencji Genewskiej Niemcy uzyskały jednak ochronę mniejszości niemieckiej, przynajmniej pod względem formalno-prawnym. Autor twierdzi, że w rzeczywistości rzecz się ma całkiem inaczej. I tak np. dowodzi, że liczba dzieci, zapisanych do szkół niemieckich, stanowi 1/4 części zapotrzebowania ludności niemieckiej. Te znikoma ilość zapisów Kaufmann tłumaczy obawą rodziców, iż dzieci po ukończeniu szkół nie mieckich skazane będą na wieczne bezrobocie. Powołując się na mowę senatora Wiesnera, iż Niemców, którzy swoją pracą służyli bogactwu Śląska i są lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej, nie wolno bezprawnie usuwać — autor żali się, że 80% Niemców na polskim Górnym Śląsku jest pozbawionych pracy i zarobków. Przypisuje on to polityce wojewody Grażyńskiego, której celem jest rzekomo zmuszenie Niemców do emigracji. Przeciwsławiła on te słunki „idealnym” warunkom, w jakich żyją Polacy w Niemczech. Kaufmann wyraża w końcu nadzieję, że Polska zrozumie, iż przez zmianę polityki mniejszościowej w stosunku do Niemców zyska przyjaźń młodych Niemców i że więcej przez to osiągnie, niż przez tak bezwzględna polonizację.

Jak z tego wynika autor artykułu nie może zrozumieć, że ustanie importu urzędników i dyrektorów niemieckich, jak i naturalna prężność 93% ludności polskiej mu stały sprowadzić w rezultacie likwidację przerosłów niemieckich na Śląsku. Nie rozumiejąc tego — przeprowadza autor fantazyjne tezy.

Tego rodzaju elaboraty ukazują się w czasopiśmie niemieckich systematycznie. Wybrane z obiektywizmu, przepojone duchem rewizjonizmu, pełne nieścisłości i tendencyjnej interpretacji wydarzeń, siewa nienawiść w umysłach niemieckich do Państwa Polskiego i Polaków. Rezultaty tej akcji obserwujemy w odniesieniu do ludności polskiej w Niemczech.

Wizytacje ks. Nuncjusza Apostolskiego



J. E. ks. arcybiskup Filip Cortesi, nuncjusz apostolski, dokonał w ostatnich dniach wizytacji apostolskiej szeregu kościołów na terenie woj. wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego. Podczas pobytu w Wilnie ks. Nuncjusz złożył w towarzystwie ks. arcybiskupa-metropolity wileńskiego Jędrzykowskiego i przedstawicieli władz z woj. Bociańskim, hold Sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa. Ks. Nuncjusz złożył na płycie Mauzoleum piękną wiązaną kę biało-żółtych chryzantem, opasaną wstęgami o barwach papieskich, oraz wpisał się do księgi pamiątkowej, który to moment przedstawia reprodukcja przez nas zdjęcie.

zuje u nas. Posiada ona jednak oblicze raczej teoretyczne. Eliminując z tej dyskusji problem bezrobotnych, których liczby na setki tysięcy, posiadamy olbrzymie masy pracujących, których poziom płac odbiega daleko od najprymitywniejszych wymogów życiowych, co nie może nie wywierać zgubnego wybitnego wpływu na rozbudowę naszej gospodarki narodowej i na nacyfikację stosunków wewnętrznych.

Oczywiście, że tam gdzie za czynnik decydujący uważana jest wyłącznie doktryna, oparta na elementach źle pojętej i źle zrozumianej klasowości bądź też na krańcowej i egoistycznej nieustępliwości, tam trudno jest o znalezienie właściwych form porozumienia i zgodnej, na

prawach współczynnika spras wiedliwości społecznej, opartej współpracy w imię tych praw i założeń, które decydują o całości zagadnień państwowych, gospodarczych i społecznych kulturalnych i które w swej istocie stanowią najistotniejszą treść państwa i zorganizowanego narodu.

Dla tego też uważamy, że w życiu politycznym i gospodarczym stosować należy częściej szeroko pojmowaną zasadę kompromisu, będącą nie tylko koniecznością wymogów dnia dzisiejszego, lecz stanowiącą w życiu zbiorowym jeden z najważniejszych bodaj czynników gospodarczej i kulturalnej rozbudowy. M. Z.

Obronne twierdze polskiego ludu

Przykładem co może działać solidaryzm społeczny, do jakich może dojść efektów jest wioska Zduny, pod Łowiczem. Mieszkańcy tej wioski dziewięć lat temu zebrały 3.000 zł. Był to kapitał zakładowy gminnej kasy oszczędności wo-pożyczkowej.

I dziś po kilku zalewie latach wkłady oszczędnościowe mieszkańców gminy urosły do 791.000 zł.

Trzyćwierć miliona powierzyli chłopcy w Zdunach swej gminnej kasie.

Tych 191.000 złotych, wprawionych w obrot i nieustannie krążących, by zaspokoić różne potrzeby kredytowe, sprawiły, że kasa mogła w ciągu dziewięciu lat udzielić kredytu 517.892 zł. na zakup ziemi, 491.651 zł. na spłaty rodzinne, 278.114 zł. na inwestycje rolne, 65.479 zł. na cele handlu i rzemiosła, ba, nawet pożyczyc wydziałowi powiatowemu w Łowiczu 65.000 zł. na budowę dróg...

Mamy tu imponujący przykład zbrojowego czynu. 3000 złotych jako fundament, a na nim gmach niemal 800.000 zł. oszczędności i niemal półtora miliona rozprawionych wśród chłopów kredytów, by mogli zakupić ziemię, utworzyć zdrowe gospodarstwa rolne przez spłaty rodzinne poprzez handel i rzemiosło w gminie, a nawet przyczynić się do budowy dróg.

Jakże mądrze i przeczornie postąpili inicjatorzy tych wspaniałych rezultatów powierzonej im akcji, ten wójt Fabiański i ten przewodniczący kasy Koblański i ten najbliższy pomocnicy, Marciński, Krzywicki, Urbanek, którym szef rządu podczas uroczystości poświęcenia własnego gmachu kasy — bo i to osiągnęli! — przypisał do łowieckiego stroju ludowego nadane przez Głową Państwa Krzyże Zasługi.

Bo przecież jak to bywało przed tym i w Zdunach i w setkach i tysiącach innych gmin wiejskich... Gdzie się podziwiała utargi, zwiezione do wsi z miasteczka? Ano, gdzie na dzień kufra, albo w półczasie, albo w sienniku jeśli nie skrzętnie pochowane w poszyciu słomianym strzechy. Dobrze, jeśli tam zdołały bezpiecznie przeleżeć. Ale nie zawsze tak się działo... Ktoś się wywiedział o ukrytych skarbach i pod osłoną nocy lub gdy gospodarze pracowali w polu dobrał się do nich... Albo też i lekkomyślny synalek po prostu ograbiał rodziców... Albo zaproszył się ogień w kominie, spłonęła zagroda, a wraz z nią butwiejące w słomie pieniądze...

A jeśli nawet takie wypadki się nie zdarzały, to oszczędności marniały bez użyczenia, nie rodziły żadnego dochodu, a przede wszystkim nie spełniały najistotniejszej roli kapitału: obrotu wewnętrznego, służby społecznej.

A jakże bywało w Zdunach i gdzie indziej przed powstaniem gminnej kasy z kredytem? Jeden miał utajone oszczędności, bezpłodnie spoczywające, a drugi potrzebował kredytu na dokupienie ziemi czy otworzenie sklepu czy założenie warsztatu szewskiego lub stolarskiego. Więc zapożyczał się u wsiowego lub też małomiasteczkowego „kapitalisty” i oczywiście dostawał się w szpony wyzysku i lichwy...

Wszystkim tym fatalnym skutkiem i objawom: utajonych w zakamarkach i z obrotu wycofanych oszczędności, a równocześnie zaciągania kredytów po lichwiarskich cenach i odsetkach — za pobiegła w Zdunach kasa gminna.

Szef rządu, gen. Sławoj-Składkowski przyrównał tę kasę do obronnego zamku. Oni budowali magnaci takie zamki, by lud okoliczny miał się gdzie schronić przed wrogiem.

— „Dziś chłopcy budują swe zamki tutejsze, terazniejsze. Takim zamkiem jest ta kasa, bo służy tak, jak dawne zamki, do ratunku w razie nieszczęścia, do pomocy, do wzmocnienia ludu... Ta kasa jest zamkiem, bo mieści w sobie siłę chłopską, upór chłopski i zrozumienie gospodarki chłopskiej, która polega na tym: żeby patrzeć w przyszłość i budować przyszłość”.

Trzeba, aby w Polsce nie było gmin, któreby nie posiadały takiego zamku, takiej nowoczesnej ostoi siły. Planowe zaspokojenie najszerzej pojętych potrzeb gospodarczych naszych gmin oprócz się musi o fundament oszczędnościowo - kredytowy, bo tylko na tej podstawie można — jak to widzimy w Zdunach — z kilku zaledwie tysięcy uruchomić milionowe kredyty, oparte o setki tysięcy oszczędności.

General Sławoj - Składkowski powiedział chłopom w Zdunach, że przyjechał, aby „pokłonić się” temu symbolowi czynu chłopskiego, żeby uczcić siłę chłopską, która wytworzyła ten nowoczesny zamek — kasę oszczędności”.

Pokłon ten składa całe społeczeństwo. Ale zarazem widzi w tym, co działo się chłopom w Zdunach przykładem jak najpowszechniejszego nadsłownictwa.

Akademia w 385-tą rocznicę upadku Chanatu Kazańskiego



Staraniem Orient. Koła Młodych, sekcji Idei - Uralsko-Krymskiej, przy Instytucie Wschodnim odbyła się w Warszawie uroczysta akademja w związku z 385-letnią rocznicą upadku Chanatu Kazańskiego. Wśród licznie zgromadzonych orientalistów polskich i przedstawicieli wschodnich narodowości z prezesem Gminy Muzułmańskiej w Warszawie p. prok. Mirza Kryczyńskim na czele, znajdował się wybitny publicysta i działacz polityczny tatarski p. Ayaz Ishaki-Bey. Podczas uroczystych przemówień m. in. zabierali głos pp. A. Ishaki-Bey, prezes Gminy Muzułmańskiej M. Kryczyński w imieniu Tatarów polskich, dr. Iwanowicz, R. Z. Emin-Bey w imieniu konfederacji kaukaskiej, sen. Siedlecki w imieniu Instytutu Wschodniego. P. A. Isahaki-

Bey zaznaczył w swoim przemówieniu, że upadek Chanatu Kazańskiego spowodował wzrost imperialistycznej potęgi Moskwy, gdyż dopiero po upadku Kazania rozpoczął się okres politycznego upadku innych państw, wchłanianych przez zaborczą politykę Moskwy. Prezes Kryczyński mówił o związku duchowym Tatarów polskich z matką, opartym na wspólnej tradycji narodowej, zaś każdy odruch narodowy Tatarów, zawsze znajdował i znajdzie głęboki oddźwięk i sympatię wśród Tatarów polskich. Po zakończeniu części oficjalnej uroczystości zabrala głos młodzież, która w języku tatarskim odczytała kilka utworów literackich. Zdjęcie nasze przedstawia fragment z akademii Tatarów polskich.

Jakim warunkom powinny odpowiadać mieszkania służbowe pracowników rolnych i leśnych?

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie regulujące sprawę urządzenia mieszkań służbowych pracowników rolnych i leśnych. Rozporządzenie to wchodzi w życie dopiero w dniu 1 kwietnia 1938 r. i zarządza, że mieszkania dla pracowników rolnych i leśnych mieszkających wraz z rodziną, powinny składać się co najmniej z jednej izby i komory o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 25 m. kw. i jeżeli nie ma kuchni oddzielnej, to w mieszkaniu powinien być piec kuchenny.

W izbach mieszkalnych podłogi powinny być drewniane, całe i szczelne. Ściany wewnętrzne winny być wytykowane lub przynajmniej dokładnie uszczelnione i co roku białone wapnem lub malowane. Dachy muszą być całe i szczelne. Piece należy co roku przed 1 listopada doprowadzać do porządku. Okna w mieszkaniach, w których mieszka się w ciągu zimy, muszą być podwołane.

Mieszkania powinny mieć ponadto urzą-

Czy raty FORR będą w tym roku ściągane?

Rolnictwo pomorskie i czy, że nie

Wobec tegorocznych klęsk żywiołowych, jakie nawiedziły Pomorze, osadnictwo pomorskie znalazło się w sytuacji najtrudniejszej, gdyż, obok generalnego obciążenia wszelkimi płatnościami na równi z innymi rolnikami, musi jeszcze spłacać bieżące raty reszty ceny kupna na Fundusz Obrony Reform Rolnych. Ponadto wielu osadników zalega z ratami za rok 1936, z których na skutek zeszlenczonej klęski nieurodzaju nie zdołali się wywiązać.

Sprawa częściowych umorzeń raty rocznej na F.O.R.R. w zależności od poniesionych strat wywołała ożywioną dyskusję na powiatowym zjeździe osadniczym powiatu toruńskiego, odbytym ostatnio w Chelmży. Osadnicy pomorscy czekają w tym względzie z napięciem na decyzję władz.

dzienia zapewniające wodę zdatną do picia i do potrzeb gospodarczych, ustępy należyście zbudowane w liczbie co najmniej jednego na 15 mieszkańców, odpowiednie miejsca na śmietniki i gnojowiska oraz odpowiednie pomieszczenie dla celów gospodarczych, a co najmniej piwnicę i chlewik.

Wykroczenia przeciwko omawianym przepisom podlegają karze aresztu do 6 tygodni i grzywny do 3.000,— zł lub jednej z tych kar. Wszelkie bliższe szczegóły i wyjaśnienia odnośnie powyższego rozporządzenia znajdują zainteresowani rolnicy w najbliższym w Biuletynie PTR.

Telegramy w kilku wierszach

Z kraju
— Na punkcie granicznym Bytom - Dworzec przytrzymano Łaję Rubinstein, zam. we Frankfurcie n/M., która usiłowała przewieźć z Polski do Niemiec 500 funtów szterlingów. Rubinsteinową odstawiono do dyspozycji władz.

— Częstochowski sąd okręgowy rozpoznawał sprawę o czerwcowe zajścia antyżydowskie. Przed sądem stanął 23-letni Zygmunt Babczyński, oskarżony o to, że podżegał tłum do demolowania sklepów żydowskich. Sąd ze względu na poprzednią karalność oskarżonego skazał go na 6 miesięcy więzienia.

— Pod koniec b. m. odbędzie się w Brześciu n/B. walny zjazd Kupiectwa polskiego z terenu wojew. poleskiego celem powołania do życia wojewódzkiej rady Kupiectwa Polskiego. Będzie to pierwszy etap na drodze do stworzenia na Polesiu samodzielnej regionalnej centrali kupieckiej.

— Na torze kolejowym pod Mławą, znaleziono zmasakrowane przez pociąg zwłoki ucznia szkoły powszechnej, 12-letniego Ryszarda Zawadzkiego. Stwierdzono, iż chłopiec, skarcony przez ciotkę, uciekł z domu, tułał się przez kilka dni po okolicy i wreszcie popełnił samobójstwo.

— Przy kopaniu rowów kanalizacyjnych w centrum Pińska natrafiono na ciekawe wykopiska, które są prawdopodobnie śla-



PRZEGLĄDAMY PRASĘ

Piwoosze, zastanówcie się

Na ciężkiej pracy robotnika polskiego Niemieccy magnaci na Górnym Śląsku zarabiają tuste miliony. Wykazało się to podczas procesu pomiędzy ordynatem księciem pszczyńskim, a jego starszym synem na tle majątkowym.

W sądzie doszło do następującej ugody:

„I. Pozwany Jan Henryk XV Książę von Pless obowiązkuje się zapłacić powodowi Aleksandrowi hrabiemu Hochbergowi tytułem odszkodowania za utracony zysk, uzyskany z jednej czwartej własności browaru w Ty. hach — będącej własnością powoda, za czas od 1 lutego 1926 r. do 31 grudnia 1935 r. kwotę 8.588.113 zł z 8 proc. odsetkami od kwoty 7.376.934 zł od dnia 1 stycznia 1936 r. Powyższe złote w zlocie w myśl art. 36, 59 za rok 1934 poz. 509.

II. Wszelkie koszty i stemple niniejszego sporu, oraz ewentualne opłaty stemplowe od zawartej ugody pomosi pozwany”.

Pruscy junkrzy dorabiają się w Polsce nie tylko na robotniku, ale i na polskich piwooszech tak, jakby nie było Piwa Podgórskiego, czy innego Kozłaka.

He więc musiał wynosić roczny dochód z browaru, skoro jedna czwarta część przyniosła tyle milionów.

Dlaczego te miliony nie znajdują się w rękach polskich?

Piwoosze, zastanówcie się, piją piwo!

Odiudaizowanie kraju

Akcja odjudyzowania kraju zrobiła już pewne postępy choćby na odcinku wyższych studiów. Mówi nam o tym statystyka:

Uniwersytet Warszawski: na wydział prawa przyjęto 350 studentów, w tym 11 Żydów, na medycynę 100 — 7 Żydów, na farmakologię 63 — 7 Żydów.

Na Akademii Stomatologicznej przyjęto 105 studentów — 13 Żydów.

Na S. G. G. W. przyjęto 134 studentów — 47 Żydów.

Kraków. Uniwersytet Jagielloński: zapisało się na wszystkie wydziały 6.153 studentów, w tym Żydzi wynoszą 12,5 proc.

Wilno. Uniwersytet Stefana Batorego: wydział prawa 160 — 12 Żydów, farmakologia 60 — 5 Żydów, medycyna 123 — 11 Żydów.

Nie mamy dotąd dokładnych danych ze wszystkich środowisk. Twierdzić jednak możemy, że Żydzi stanowią na wyższych uczelniach 11 proc. W porównaniu z latami ubiegłymi procent ten zmniejsza się znacznie, ale jest jeszcze za wielki.

Pokazuje się, że akcja społeczeństwa polskiego nie jest podsykana słomianym ogniem. Zaczynamy się wyzywać wad narodowych. Tylko tak dalej. L-ski.

Przy zaburzeniach czynności jelit i żółtaczki oraz obrzmiałej wątrobie szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana rano przez pewien czas działa szybko, łagodnie i niezawodnie. Zapytajcie się Waszego lekarza.

dami starej kanalizacji, biegnącej w kierunku Piny. Są to podłużne koryta złożone z kłów drewnianych.

— W Czernej koło Krakowa odbyło się przeniesienie trumny ze zwłokami karmelity o. Rafała Kalinowskiego z cmentarza do kaplicy kościelnej. Sp. o. Kalinowski był jednym z przywódców powstania r. 1863.

Z zagranicy

— W Belgradzie odbył się ostatnio słowiański kongres niewidomych, w którym wzięli udział przedstawiciele Jugosławii, Bułgarii, Czechosłowacji i Polski. Na kongresie zapadła uchwała stworzenia międzynarodowej organizacji ociemniałych, która zajęłaby się sprawą roztoczenia większej opieki przez poszczególne państwa nad niewidomymi.

— W Cambridge zmarł przeżywszy 66 lat znakomity uczonec lord Rutheford, profesor fizyki eksperymentalnej, dyrektor Cavendish laboratory na uniwersytecie w Cambridge. Lord Rutheford wstąpił się głównie swymi badaniami nad radioaktywnością i nad strukturą atomu.

— W zakładzie dla ociemniałych „Vatra Luminosa” w Besarabii powstał pożar, który wywołał nieopisaną panikę wśród ociemniałych, nie mogących orientować się, skąd grozi niebezpieczeństwo. Spłonęła sala przyjęć z cennymi obrazami oraz wiele prac, wykonanych przez ociemniałych.

Najpiękniejszy zakątek starego Torunia

Teren zamku pokrzyżackiego winien stać się publicznym parkiem-muzeum

Wielu, nawet długoletnich mieszkańców Torunia nie widziało romantycznych zakątków terenu zamku pokrzyżackiego, gdzie kruszące mury obronne i ruiny, spowite w zieleni, przemawiają do wędrowcy patosem historii. Spoglądamy często na wzgórze zamkowe od strony Wisły, przechodzimy pod łukiem

Posuwając się w górę, mijamy dawniejszą bramę wjazdową, dziś zamurowaną i od Przedzamcza wkładamy się przez ogrody w samo serce kompleksu warowni krzyżackiej: wzgórze zamkowe. Jesteśmy na krawędzi wzgórza, twarzą zwrócenii do Wisły. Co za wspaniały widok roztacza się przed naszymi oczysz

skich; na przeciwnym jej brzegu zaś strzelają ku niebu wiekowe drzewa Kępy



Na olbrzymim łuku spoczywa kryty ganek, który prawdopodobnie służył załozce prowadzący z zamczyska do „danskeru”, zamczyska jako miejsce ustępowe.

„Danskeru”, dostrzegając tu i ówdzie żalozne resztki murów czy bram wśród bezwartościowych bud i ruder nowszej daty, ale rzadko kto miał szczęście dostrzec w samo serce tego „uroczyiska”, ukrytego za domami, za murami i płotami....

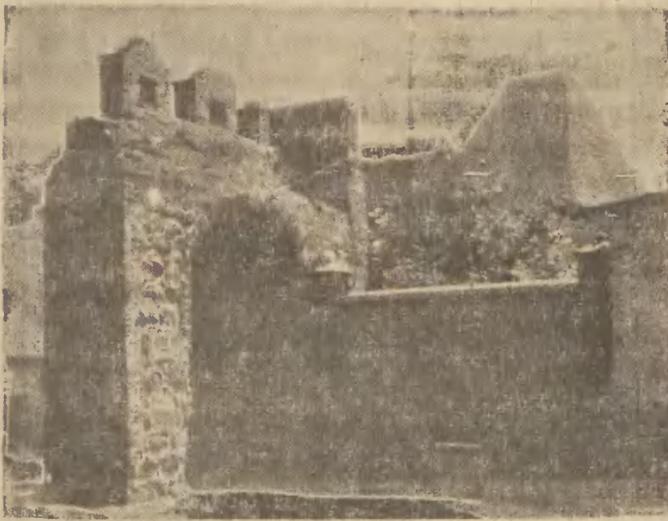
W związku z akcją miasta, zmierzającą do uregulowania terenu zamku pokrzyżackiego i udostępnienia go dla publiczności poprosiliśmy miejskiego architekta-urbanistę inż. p. Tłoczek, by nas oprowadził po obszarze, który — według jego koncepcji — ma się stać rozdzajem „parku zabytkowego”, w środku miasta Torunia, rezerwatem ruin wśród zieleni i kwiatów.

Wędrowka po tym terenie-muzeum oślniła nas. Inż. Tłoczek „odkrył” istotnie obiekt turystyczny o niezwykłej sile atrakcyjnej, którego tajemniczych uroczków przez setki lat nikt nie umiał dostrzec. Inż. Tłoczek równocześnie wysunęła myśl, by urodą tych ukrytych i niedostępnych dotąd miejsc mogły sycić się dołowi oczy wszystkich torunian i przybyszów.

Rozpoczynamy wycieczkę szlakiem dawniejszego wjazdu na zamek krzyżacki, to jest od Bramy Mostowej przez dolne międzymurze. Znajdujemy się od razu w atmosferze średniowiecza. Po lewej piętrzy się nad nami wzgórze zamkowe, którego stoki chroni przed obsuwaniem się t. zw. ściana oporowa, zbudowana razem z zamkiem. Z grzbietu góry po murze spływają na dół długie, a gęste warkocze krzewów. Nasz „cicerone” zwraca nam uwagę również na kępy drobnoolistnych pnączy, widocznych w szczelinach muru. Jest to rodzaj rzadkiej rośliny oleistej, rozsiewanej przez ptaki. Gdy siejba ptaków na skruszałych murach będzie gęstsza, widok stanie się jeszcze piękniejszy: Na kanwie starej, czerwonej cegły subtelny haft, drobnutkich liści!

Przechodzimy przez imponujący łuk „Danskeru”. Inż. Tłoczek wskazuje nam brzydkie otoczenie: młyn postawiony na miejscu dawnej mennicy krzyżackiej, bezwartościowa ruderka, dobudowana do starożytnej ściany oporowej, a wydzierzawiona żydom na składnicę skór. Ospecające ten zabytkowy zakątek rudery są niestety w ręku prywatnego właściciela. Młynu naturalnie nie będzie można zburzyć w takich warunkach, gdyż jest to zbyt duży obiekt przemysłowy; jednakże będzie można zakryć jego rażącą w starożytnym otoczeniu szpetotę gęstym płaszczem zieleni. Natomiast musi zniknąć z przed ścianą oporowej składnica skór, wydzierzawiona żydom i inne brzydkie, a obce w tym ustroniu ciała. Na to musi znaleźć się sposób!

ma! U dołu srebrzy się w promieniach słońca jasna wstęga królowej rzek pol-



Brama, która łączyła Przedzamcze (Vorburg) za pomocą mostu wzdłużnego z nowym miastem; obok bramy po prawej parkan i fragment domu nowszej daty, zasłaniających widok od strony Przedzamcza na teren samego zamczyska. Parkan i domek należy do władz wojskowych.

Za betonowym wałem ochronnym Linia fortów belgijskich wzdłuż granicy niemieckiej

Głównym zadaniem tegorocznych manewrów jesiennych armii belgijskiej, które rozegrały się w pierwszych dniach października w północno-wschodnim obszarze pogranicznym, było wypróbowanie wartości obronnej ufortyfikowanego pasa, ciągnącego się od Leodium na północ wzdłuż granicy niemieckiej. Ze względu na nowe metody walki defenzywnej, dostosowane do warunków terenowych, ufortyfikowanego pasa granicznego, poszczególne fazy akcji manewrowej otoczone były ścisłą tajemnicą. W tym też należy tłumaczyć, że w manewrach nie wzięli udziału wojsk państw obcych.

Kierownictwo manewrów spoczywało w rękach szefa sztabu generalnego, Van den

Bergen, którego główna kwatera znajdowała się w miejscowości Visé. Taktycznym założeniem manewrów było przeprowadzenie działań obronnych i zaczepnych armii w terenie ufortyfikowanym nowoczesnymi fortyfikacjami. Dowództwo armii belgijskiej przywiązuje do umocnień wzmacniających strategicznie niezwykle ważną linię Mozy do nieosłone znaczenie. Umocnienia te w planach dowództwa odgrywają podwójną rolę: po pierwsze służą jako w razie nagłego wybuchu konfliktu, jako osłona, poza którą dokonywane są mobilizacja sił obronnych kraju, oraz ich bojowe rozlokowanie. Drugim zadaniem umocnionej linii Mozy polega na tym, że we wszystkich działaniach

Sowiecki minister w roli Harun al Raszyda ujawnił „porządki” na poczcie

Komisarz poczty i telegrafów ZSRR, Ber-man, udał się niedawno na inspekcję jednego z urzędów pocztowych w Moskwie w charakterze zwykłego interesanta. Obserwując pracę swoich urzędników, zauważył jakąś kobietę, która zgłosiła się do okienka, aby podjąć pieniądze. Nieuprzejmy urzędnik w dość lekceważący sposób kazał przyjść jej nazajutrz. Nic nie pomogły lamenty, że już chodzi od kilku dni podjąć przekaz. Urzędnik był nieustępliwy. Dopiero na prośbę stojącego w pobliżu niepoznanego komisarza urzędnik załatwił interesantkę i pieniądze wypłacił.

Do innego okienka zgłosiła się jakaś kobieta po odbiór paczki, o której wysłaniu otrzymała już kilka listów od nadawcy. W

tym wypadku również kazano przyjść jej za kilka dni. Powtórnie na interwencję nieznanego obserwatora paczkę odszukano i wówczas okazało się, że rzeczywiście nadeszła do urzędu przed kilku tygodniami.

Przechodząc przez podwórze komisarz zwrócił uwagę na s'os gazet, leżących w kałuży. Na pytanie co to za pisma, otrzymał odpowiedź, że to nie urzędowe a obojętne, więc nie ma co się zbytnio o nie martwić.

Kiedy wreszcie zdenerwowany zażądał książki zażalen, usłyszał za okienkiem słowa swego podwładnego:

— Daj mu książkę, niech dureń paczkę sobie

regulowanie terenu pokrzyżackiego według naszej koncepcji. Rozbiórka tego — że tak powiem — „pasożyta” terenu zabytkowego już jest na ukończeniu.

Przechodzimy przez zwał spróchniałych belek, mijając narożnik ściany „burgu” i gankiem jakiegoś ogródka, przemierzamy wzgórze, z którego ongiś strzelała ku niebu potężna, gotycka budowla krzyżackiego zamczyska. Tu i ówdzie wylania się z gęszcza ogródków czerniała resztki obronnego muru, opasującego ongiś bezpośrednio samą „burg”

dla czego Fenomen?..

BO JEST WYSOKOWARTOŚCIOWĄ SUPERHETERODYMĄ, DOSTĘPNĄ W CENIE, ZUŻYWA TYLKO 25 WATÓW PRĄDU



RADIO TELEFUNKEN

harmonia tonów - symbol jakości

Bazarowej: Niezapomniana panorama!

Odwracamy się od Wisły i tuż przed nami wyrasta potężna ściana, pokryta patyną wieków, spowita tu i ówdzie w płaszcz krzewów i pnączy. To żalozna pozostałość dawniejszego świętego „burgu”, zamczyska, stanowiącego właściwą siedzibę rycerzy-żannichów. Inż. Tłoczek po pewnych znamionach odgaduje, że po prawej stronie ściany znajdowała się kaplica zamkowa.

Tuż przy tej ścianie rozbiera się jakąś drewnianą rudere.

— Czy to ów barak, który Rada Miejska uchwaliła rozebrać — pytamy się p. inż. Tłoczka.

— Tak, ten skrawek wzgórza zamkowego należy do miasta, dlatego tutaj możemy już rozpocząć oczyszczanie i

Oglądamy dawną, bramę wjazdową zamku od strony wewnętrznej, po tym wspinaemy się z powrotem ku najwyższemu punktowi wzgórza zamkowego; mamy bowiem zwiedzić Danskeru.

Na połowie drogi inż. Tłoczek zwraca nam uwagę na widok, który przedstawia się oczom turysty, spoglądającego ze wzgórza w stronę zachodnią. Stajemy oko w oko z minioną epoką. Nie widzimy ani jednej banalnej budowli; same sylwetki gotyckich śpięchlerzy, zabate szczyty starych domów, porośnięte dzikim winem fragmenty budowlane przeszłości; a nad tym wszystkim góruje wieża bazyliki świętojańskiej. Wspaniałe to obramowanie warowni krzyżackiej! Wszak bodaj jedyny i najpotężniejszy w swoim wyrazie na obszarze dawnego Torunia! Czujemy się żywcem przeniesieni w epokę, kiedy to tu, skąd w tej chwili obserwujemy Stare Miasto, stąpali w zbroje zakuci Krzyżacy, a z okien domów, których szczyty widzimy, spoglądali nieufnie i z nienawiścią na „burg” mieszczanie toruńscy...

Idźmy dalej!

(Dokonczenie nastąpi).

Głód prądu elektrycznego w Niemczech

Okazuje się, że w szeregu miejscowości niemieckich, szczególnie tam, gdzie życie przemysłowe bije żywym tętnem, daje się od pewnego czasu odczuwać brak prądu elektrycznego.

W południowych Niemczech, a przede wszystkim w Bawarii, Saksonii i na Śląsku brak ten jest szczególnie dotkliwy. I dlatego „pożyczają” się lub wprost kupuje prąd od sąsiadów, Szwajcarów, Austriaków, a nawet podobno ostatecznie toczą się pertraktacje z pewną grupą na polskim Górnym Śląsku.

wojennych stanowi ona główną oś akcji, i służy jako baza wypadowa dla działań zaczepnych, zakrojonych na szeroką skalę, względnie jako linia odwrotu dla wojsk operujących w pasie zamkniętym na zachód linią Mozy, na północno-wschód zaś linią graniczną. Należy tutaj zwrócić uwagę, że z inicjatywą b. ministra wojny Devezé, dodatkowymi fortyfikacjami, położonymi między Lanaye i Visé wzmocniono dotychczas granicy holenderskiej północno-wschodni odcinek, ufortyfikowanego pasa Mozy. Głównymi bastionami tego odcinka są forty Neufchateau, Battice i Pepinster.

Zadaniem tych fortów jest przeciwstawienie ewentualnym próbom oskrzydlenia armii najeźdźczej, przedzierającej się przez terytorium Holandii.

Wynik manewrów wykazał wysoką wartość wzniesionych, stosunkowo nie dawno umocnień. Doświadczenia, uzyskane w toku akcji manewrowej wykazały, że w oparciu o nowoczesne fortyfikacje, siły obronne kraju odpowiednio uzbrojone i należycie wykorzystujące, zarówno sztuczne umocnienia, jak i naturalne warunki terenu, mogą odeprzeć nawet niespodziewany tak silny i zmotoryzowanych jednostek. W przemówieniu, wygłoszonym na zakończenie manewrów belgijski minister obrony narodowej gen. Denis podkreślił wysokie wartości bojowe i moralne żołnierza belgijskiego, który w oparciu o nowoczesne umocnienia i fortyfikacje, zaopatrzone w techniczne środki walki, dostosowane do warunków nowoczesnej wojny będzie mógł przeciwstawić się każdemu najazdowi. Za murem swych fortów, twierdzach betonowy wał ochronny, Belgia nie da żadnego żołnierza może z ufnością patrzeć w przyszłość.

TO NIE MÓJ MAŻ

ANZELM GOTH

3)

Powieść współczesna
Adaptacja Eugeniusza Baluckiego

Uwolniona się łagodnie i powiedziała ze śmiechem:
— Co ci się stało, Jul? Zachowujesz się jak dwudziestoletni młodzieniec!
— Bo jestem naprawdę młody i pełen sił...

Willa państwa Gortnickich była oświetlona rzeźbami. Raz po raz przez szeroko otwartą bramę wjeżdżały do ogródka samochody, zatrzymywały się na krótko przed gankiem i znikły ustępując miejsca następnym.

Było to normalne przyjęcie tygodniowe. Wszyscy się znali. Towarzystwo było prawie jednolite: przedstawiciele finansjery oraz przemysłu budowlanego z żonami i z dorosłymi dziećmi.

W jadalni był urządzony obfity zimny bufet z różnymi gatunkami mocniejszego alkoholu i z winem; dwie pokojówki roznosiły cocktaile, czarną kawę i napoje chłodzące.

Goście rozbili się na niewielkie grupki. Gospodarz był obłożony od początku: otaczali go wyłącznie mężczyźni, którzy ze zdawkowej rozmowy starali się wyłowić jakąś ważną wiadomość giełdową lub zasięgnąć dyskretnie zamaskowanej porady.

W kącie bocznego saloniku, sąsiadującego z ogrodem zimowym zebrało się kilka pań. Do nich zbliżył się Feliks Ranke, kapitalista znany z niezwyklej obrotności w sprawach pieniężnych i z niemal chorobliwej ciekawości. Po drodze zatrzymał pokojówkę, wziął z tacy cocktail i usiadł zakładając monokl w złotej oprawie, który stałe nosił przy fraku na szerokiej wstążce jedwabnej.

— Czy łaskawe panie zwróciły uwagę na dyrektora Strączewską? — zapytał. — Czy panie widziały?

Pani Hoberowa, żona właściciela niezbyt dobrze prosperującej fabryki, bywająca często na przyjęciach ze względu na dwie córki na wydaniu, poruszała się niespokojnie.

— Suknia wieczorowa?... — wyjąkała niepewnie.
— Tak jest, pani jest niezwykle spostrzegawcza — skłonił się w stronę pani Hoberowej. — Nowa suknia w końcu sezonu i przy tym na zwyczajne tygodniowe przyjęcie... Pani Zula, siostra pani Strączewskiej, może sobie pozwolić nawet na sprowadzenie tualetu z Paryża, a jednak przyszła dziś w tej samej sukni, w której była na balu prasy i później na wielkim przyjęciu u Gerhardów. Uważam, że ze strony pani Strączewskiej to jest snobizm, a nawet rozrzutność. Prawda?

Wszystkie panie zgodnie pochyliły głowy.
Nagle zapanowało milczenie. Wszedł nowy gość — postać niezwykła w tym środowisku: wysoki, barczysty, o świeżej czerstwej twarzy.

Był to inżynier Józef Burzewicz.
Nie wziął nawet taksówki, choć szedł z hotelu Europejskiego. Długo się ociągał, zanim przestąpił próg tego domu.

Przywitał się prawie ceremonialnie z panią Moniką, odpowiedział lakonicznie na parę pytań i ulotnił się, gdy Gortnicka odwróciła się na chwilę, witając nowego gościa.

Przystanął w drzwiach saloniku, popatrzał dookoła, znalazł nie zajęty kącik i tam skierował swe kroki, nie zwracając najmniejszej uwagi na zacięte spojrzenia, którymi obecni odprowadzili go do samego miejsca. Siadł w fotelu, skinął na pokojówkę, kazał przynieść whisky oraz syfon wody sodowej i przyrządził sobie zadziwiająco mocny napój. Potem wyjął z kieszeni nieodłączną fajkę, lecz zreflektował się widocznie, bo schował ją z powrotem, sięgnął do kasetki, stojącej obok na stoliku, wziął z niej papierosa i zapalił.

— Nowa figura i zdaje się ciekawa! — powiedział Ranke wstając. — Warto się przyjrzeć z bliska.

Wyszedł do jadalni, po chwili znów się ukazał — za nim szła pokojówka z nową szklanką cocktaflu.

— Proszę tu postawić — powiedział zatrzymując się przy stoliku nieznanego. — Czy nie przeszkadzam? Pan pozwól, że się przedstawię. Ranke jestem.

— Burzewicz.

Zamienili uścisk dłoni.

— Dzisiejsze zebranie jest wyjątkowo nieliczne — odezwał się Ranke po krótkim milczeniu, przesuwając niewspómiernie wielką piegowatą dłońią po siwej przyszyrzanej brodzie.

Burzewicz coś mruknął. Zaciągnął się papierosem i pomyślał rozbawiony:

— Czego on się przyczepił?... Aha! chcesz mnie wziąć na spytki? Mylisz się, bratku, sam będziesz musiał rozwijać język...

Ranke chrząknął niecierpliwie i znów zapytał:

— Pan mieszka stale w Warszawie?

— Nie...

— Włęcz pan tu nikogo nie zna?

— Trochę pana domu, poza tym nikogo. Ale pan zdaje się wszystkich zna...

— O, tak! — podchwycił Ranke zakładając monokl. — Jeśli pan sobie życzy, mogę udzielić pewnych wiadomości. — Nie czekając na odpowiedź ciągnął dalej: — Tam naprzeciw nas pod obrazem siedzi na kanapie wielka tego pani!

Burzewicz skinął głową.

— Ma w Warszawie sześć kamienic, oprócz tego do niej należy prawie piąta część Otwocka.

— Obrzydliwa miejscowość... — mruknął Burzewicz.

— Ale parcele są na wagę złota. Tego rodzaju nieruchomości były zawsze w cenie, a teraz jeszcze więcej poszły w górę.

— Nie wiem, nie moja specjalność. Ja mam do czynienia z łodziami i z lodem.

— Aha! Żegluga?... Podobno konkurencja z koleją jest bardzo ciężka.

— W moich stronach nie ma ani jednej kolei.

Znów zapanowało milczenie. Burzewicz zgasił niedopałek w popielniczce, którą mu Ranke przysunął usłużnie, i zapytał jakby mimochodem:

— Czy pan jest w bliskich stosunkach z panem domu?

— O, tak! Pracowałem ze starym Gortnickim, a pana Juliana znam od maleńkiego chłopca.

— Firma solidna? — zapytał z niewinną miną Burzewicz.

— Solidna to mało, proszę pana, świetna! Od czasu jak się połączył z teściem, jest potentatem finansowym i wyrocznią w pewnych sprawach bankowych. Poza tym ma wielkie stosunki w towarzystwie. Oczywiście, w tym kierunku dużo mu pomaga żona. To jest naprawdę światowa dama.

— Tak, mieć głowę na karku i trochę szczęścia... Rzec jasna, że oprócz tego trzeba chcieć i umieć pracować — rzucił luźno Burzewicz.

Ta uwaga podnieciła Rankego. Burzewicz trafił bezwiednie w czułe miejsce starego wygi, który uważał się za jedynego człowieka w Warszawie, znającego wszystkie wybitniejsze osobistości oraz szczegóły dotyczące ich życia, przyzwyczajenia i charakterów. Pochylił się ku inżynierowi i rzekł przyciszonym głosem:

— Powiedział szanowny pan, że trzeba chcieć i umieć pracować. Samego szczęścia nie wystarczy, słusznie. Dyrektor Gortnicki jest zdolny i pracowity... czy pan wie, że on studiował historię sztuki?

— Tak, podobno...

— Więc widzi pan! A jednak rzucił wszystko, gdy przyszła pora. Jego dziad założył dom bankowy. To była głowa! Znałem go, miał ciężką rękę, ale zostawił już solidne przedsiębiorstwo... wreszcie Julian je odziedziczył jako trzeci z kolei... Przy nim z domu bankowego zrobił się potężny bank. Wprawdzie koniunktura była odpowiednia, lecz w tym jest bardzo dużo i jego zasługi. Przede wszystkim on tchnął żywego ducha, był wówczas bardzo młody... zdaje się, miał dwadzieścia pięć lat, gdy objął kierownictwo. Ojciec mu pozostawił uczciwych wypróbowanych ludzi, ale bez inicjatywy, bez rzutkości...

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Częstochowie biją sędziów sportowych

Karygodny brak kultury u publiczności

Częstochowskie boiska sportowe były ubiegłej niedzieli widownią ordynarnych bójek, które miały miejsce aż na trzech boiskach. Na meczu „Częstochówka” — „Turyści” publiczność oblała sędziego, którego musieli ratować policjanci. Na meczu Skra — Sarmacja jeden z graczy Sarmacji pobił sędziego,

w czym pomogła publiczność, wtargnąwszy na boisko. Sędzia uratował się ucieczką. Podczas meczu klubów S. M. P. — Victoria na boisku rozpoczęły walkę dwie grupy publiczności, wzajemnie się masakrując. Wszystkie te mecze nie dokończono.

Ilu ochotników włoskich walczy w Hiszpanii?

Rzym. Urzędowa „Informazione Diplomatica” ogłasza komunikat, omawiający ponownie sprawę liczby ochotników włoskich znajdujących się w Hiszpanii, stwierdzając, że w kwestii tej prasa zagraniczna publikowała fantastyczne dane celem stworzenia „psychozy wojennej”.

Wobec tego rodzaju manewrów miarodajne koła włoskie uznały za właściwe podać do wiadomości prawdę, która zresztą znana jest, lub powinna być znana odpowiedzialnym kołom Londynu i Paryża. Li-

czba ochotników włoskich, przebywających obecnie w Hiszpanii, wynosi około 40 tysięcy, włączając w to służbę pomocniczą. Taką jest prawda, która nie obawia się sprostowań z żadnej strony. Są to dane skontrolowane i podlegające sprawdzeniu. Liczba ochotników po stronie rządu walencckiego jest znacznie wyższa, dlatego też czas najwyższy, aby niebezpiecznej historii pewnych kół położyć kres i aby umożliwić spokojne zbadanie położenia. (PAT).

Rozmównice telewizyjne w Berlinie

Berlin. W zeszłym roku główny urząd pocztowy w Niemczech oddał do użytku publicznego obustronne połączenia telewizyjne między Berlinem a Lipskiem i między Berlinem a Norymbergą. Połączenia te umożliwiają wzajemne widzenie się przez obu rozmówców w czasie rozmowy telefonicznej.

Obecnie mają być wprowadzone w Berlinie w obręb całego miasta obustronne połączenia telewizyjne. Za markę 50 fenigów można będzie przez trzy minuty rozmawiać telefonicznie, widzieć swego rozmówcę i być przez niego widzianym. (PAT).

Wiadomości sportowe

NAJLEPSI TENISIŚCI POLSCY W R. 1937.

Polski Związek Lawn-Tenisowy ustalił w środę listę klasyfikacyjną 10-u najlepszych tenisistów polskich za r. 1937 listę tę podajemy poniżej:

PANOWIE:

- 1) Hebda (Lwów),
- 2) Ignacy Tłoczyński (Warszawa),
- 3 i 4) Spychała i Witman (oba z Warszawy),
- 5) Kończak (Katowice),
- 6) Horain (Kraków),
- 7) Czajkowski (Warszawa),
- 8) Ksawery Tłoczyński (Poznań),
- 9) Warmiński (Warszawa),
- 10) Niestrój (Katowice).

Nie uwzględniono na liście zdyskwalifikowanych Tarłowskiego i Bratka.

PANIE:

- 1) Jadwiga Jędrzejowska (Warszawa),
- 2) Głowacka (Bydgoszcz),
- 3) Gajdzianka (Katowice),
- 4 i 5) Z. Jędrzejowska i Łuniewska (oba z Warszawy),
- 6) Fryszczynowa (Toruń),
- 7) Siódłówna (Bydgoszcz),
- 8) Lilpop Mordasiewicz (Warszawa),
- 9) Neumanówna (Warszawa),
- 10) Konopacka-Matuszewska (Warszawa).

NIEZASŁUŻONA PORAZKA FIŃSKICH BOKSERÓW W ŁODZI

Rozegrany w Łodzi mecz bokserski pomiędzy K. S. „Geyer” a reprezentacją Helsińskiego zakończył się zwycięstwem „Geyera” w stosunku 9:7. Wynik ten nie odpowiada przebiegowi walk w ringu, gdyż Finowie mecz wygrali w sposób wyraźny. Sędziowie punktowi zabrali im przynajmniej 4 punkty. Wyniki techniczne według kolejności walk są następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy Helsinki):

O. Lehtinen zwyciężył Usielskiego.
Huuskonen wygrał z Dolata.
Savoleinen według orzeczenia sędziów przegrał walkę z Augustowiczem. Tymczasem ten ostatni wyraźnie tę walkę przegrał.

Ta sama historia powtórzyła się z A. Lehtinenem, który według sędziów również przegrał z Wojciechowskim 2-Im, a w rzeczywistej walce wygrał.

Walka Aroli z Kulibabką zakończyła się na remis.

Laine został pokonany łatwo przez Ostrowskiego.

Walka Toivunen z Piskarskim miała przebieg dramatyczny. Piskarski lepszy technicznie, wskutek nieostrości nie ustrzegł się od silnych ciosów Finna i w pierwszej i 2-iej rundzie trzy razy znalazł się na deskach. Ostatnią rundę Piskarski pewnie rozstrzygnął na swoją korzyść i spotkanie wygrał.

W ciężkiej — Sampila pokonał Jaskółę (Zjednoczone).

W ringu sędziował p. Sierota. Na punkty Berłano (Finlandia), Jankowski (Łódź) i Przepióra (Poznań).

30 PAŹDZIERNIKA OTWARCIE SZTUCZNEGO TORU W KATOWICACH

Otwarcie Sztucznego Toru Lyżwiarskiego w Katowicach nastąpi w dniu 30 października br. Prace przygotowawcze, które trwały od 2-ich tygodni, są już na ukończeniu.

NAJLEPSZY NASZ TYCZKARZ SZNAJDER INWALIDA

Jak wiadomo, na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Katowicach w dniu 12 września czelowy tyczkarz polski Sznajder odniósł kontuzję w kolano. Po prześwietleniu okazało się, że oprócz naderwania ścięgna nastąpiło odłupanie kości i wylew w stawie kolanowym. Po kilkutygodniowym pobycie w szpitalu Sznajder powrócił do domu, jednak w dalszym ciągu kuleje, tak że o startach na razie nie może być mowy. W związku z tym Pogoń postanowiła starania, by poddać go gruntownym badaniom przez dr. Levitoux w Warszawie.

Uprzejmie zawiadamiam, że **OTWARCIE** po gruntownym remoncie
winiarni - restauracji „POLONIA“

Gdynia, Świętojańska 21, telefon 18-64

nastąpi dnia 23 października b. r.

Z poważaniem

Jan Kowalczyk.

Gdynia

Scenka p. Gruszczyńskiego otwarta!

W numerze wczorajszym obszernie opisaliśmy smutne dzieje nowego teatru ku gdyńskiego, który jakkolwiek powstał w zupełnej ciszy i spokoju — w dniu swego otwarcia narobił wiele krzyku

Po ukazaniu się w miejscowych piśmie publikacyj z opisami warunków ze wnętrznych „teatru kameralnego“ Stowarzyszenia Krzewienia Kultury Teatralnej w Gdyni, w mieście gruchnęła wiadomość o zakazie otwarcia scenki.

Jak zdołaliśmy ustalić, władze bezpieczeństwa istotnie sprzeciwiły się otwarcu „teatru“, jednak po zbadaniu tej sprawy przez p. wicekomisarza Rządu inż. Szaniawskiego, który osobiście zlustrował barak przy ul. Wysockiego 34, zakaz ten uchylono. Scenka SKKT. p. Gruszczyńskiego została otwarta, jednak pod kilkoma warunkami. Komisariat Rządu wyraził zgodę na otwarcie teatryku przez okres pięciu dni, po którym to czasie SKKT przeprowadzić będzie musiało szereg zmian w urzędzeniu salki, niezbędnych ze względu na stan bezpieczeństwa.

Stwierdzono również, iż scenka S. K. K. T. zareklamowana została nieodpowiednio, przez zapowiedź otwarcie „teatru kameralnego“. Teatryk ten istnieć będzie jako świetlica ze scenką, na której staraniem SKKT grywać będą zespoły amatorskie i półzawodowe.

Stwierdzono również, iż scenka S. K. K. T. zareklamowana została nieodpowiednio, przez zapowiedź otwarcie „teatru kameralnego“. Teatryk ten istnieć będzie jako świetlica ze scenką, na której staraniem SKKT grywać będą zespoły amatorskie i półzawodowe.

Niedola mleczarza

Radując się pogodą i młodością pędził przedwczoraj na rowerze „towarowym“ ul. Morską młody, bowiem zaledwie 19 lat liczący uczeń mleczarski Tadeusz Drewniński. W pewnym momencie nieostrożnie prowadzony pojazd wywrócił się, a mleczarek znalazł się na bruku, wśród stosu potłuczonych butelek z mlekiem pasteryzowanym.

Szkoło z potłuczonych butelek pokaleczyło Drewnińskiego, to też uciec się on musiał do pomocy pogotowia ratunkowego Ubezpieczalni Społecznej.

„Absolwent“ zakładu poprawczego złodziejem

Niedawno na terenie Gdyni pojawił się niejaki Bronisław Dworczyk, który zamieszkał przy ul. Pomorskiej. W przeszłości swej nowy mieszkaniec Gdyni wyróżnił się kilkoma czynami kolidującymi z kodeksem karnym, to też dłuższy czas spędził on w zakładzie wychowawczym w Szubinie.

Opuściwszy mury zakładu jako pełnoletni młodzieniec, „absolwent“ akademii szubińskiej zadebiutował na terenie gdyńskim w roli samodzielnego złodzieja, o czym dowiedziała się policja z doniesienia p. Łucji Burzyńskiej, której Dworczyk skradł garderobę wartości 230 złotych.

W efekcie — Dworczyk, cieszący się u władz policyjnych jak najgorszą opinią, znowu powędrował za kraty.

Import śledzi solonych i świeżych do Gdyni

Import towarów rybnych w ubiegłym tygodniu wykazał w dalszym ciągu duże ożywienie. Z Norwegii nadszedł duży transport, wyładowując od 12 do 14 bm. ze statku „Jaederen“ śledzi solonych norweskich 5.171/1 oraz 1.657/2 półbeczek. Z Anglii nadeszły dwa statki ze śledziami solonymi szkockimi 13 bm. „Asgiena“ z 748/1 oraz 104/2 beczek i „Roméo“ z 987/1 i 726/2 beczek. Najwięcej bo pięć statków nadeszło z Holandii 12 bm. „Chorzów“ 300/1 oraz pół śledzi solonych. Dnia 13 bm. „Hada“ śledzie świeże w łodzi 1.242 skrzyń i 150 beczek oraz śledzi solonych 1.275/1 i 300/2. Dnia 17 bm statek „Gesiena Henrika“ beczek morskich z połowów polskich „Mewy“ 2.875 beczek oraz śledzi solonych importowanych 210/1 i 280/2 beczek. Dnia 18 bm. statek „Holland“ śledzi solonych 1.250/1 oraz 700/2. Wreszcie dnia 19 bm. statek „Puck“ śledzi solonych holenderskich 355/1 i 251/2.

21-letnia mieszkanka Gdyni, Gertruda Piór zam. przy ul. Dreszera.

Kuszącą marynarzy nietyle głosem, ile czysto niewieściami walorami „syrenę“ złowiła w sieć obławy „morska“ policja.

„Wesele góralskie“ w Gdyni

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia

Wczoraj przybył do Gdyni regionalny zespół artystyczny górali i góralek z Poronina na Podhalu, wystawiając z udziałem słynnego kobziarza Mroza i orkiestry góralskiej dwa widowiska na scenie KFW przy ul. Jana z Kolna.

Zespół, którego kierownikiem jest dyr. Orzechowski z Poronina, wystawił wczoraj widowisko ze śpiewami i tańcami pt. „Wesele góralskie“.

Dziś w piątek i jutro odbędą się ostatnie występy grupy poronińskiej.

O godz. 16 dla dzieci i młodzieży oraz o godz. 20 odbędą się w sali KPW dwie wieczornice góralskie, podczas których wystąpi kobziarz Mróz. W widowisku bierze udział zespół z własną orkiestrą w ilości 45 osób w barwnych strojach góralskich.

Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można w Owocarni Polskiej, ul. p. Józwickiego przy ul. Świętojańskiej nr. 53, tel. 22-15.

Placówka gdyńska b. Żołnierzy Armii Polskiej we Francji święci swój sztandar

Niedawno odbyły się w Warszawie podniosłe uroczystości z okazji obchodu 20 lecia utworzenia Armii Polskiej we Francji i poświęcenie ufundowanego przez p. Premierową Składkowską sztandaru Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji.

W przyszłym miesiącu odbędzie się podobna uroczystość w Gdyni. Miejscowi członkowie Stowarzyszenia Weteranów, b. Żołnierze Armii Polskiej we

Francji, za przykładem Warszawy święcą swój sztandar w dniu 7 listopada br. Sztandar placówki gdyńskiej ufundowany został z własnych składek członkowskich i częściowo z ofiar gdyńskiego społeczeństwa.

Na poświęcenie sztandaru placówki Stowarzyszenia Weteranów przybędą w dniu 7 listopada br. do Gdyni członkowie zarządu głównego, oraz liczne delegacje pokrewnych organizacji.

Montaż nowych dźwigów w porcie gdyńskim

Wczoraj ustawiony został na nabr. Francuskim nowy dźwig półportalowy o nośności 3 ton, z wysięgiem do 20 m.

Dźwig ten konstrukcją swą różni się od innych tem, że portal jego jest znacznie szerszy i wewnątrz posiada specjalne przejście dla pasażerów o szerokości ok. 4 m. Na końcu przejścia znajduje się ruchomy mostek, który w razie potrzeby łączyć będzie dźwig ze statkiem.

Projekt tego dźwigu opracowany został przez wydział techniczny Urzędu Morskiego, a wykonały go Zakłady Ostrowieckie.

W dniu dzisiejszym ustawiony został na tym samym nabrzeżu drugi dźwig tego samego typu, który zmontowany już został na nabr. Rumuńskim i przeniesiony zostanie zapomocą dźwigu pływającego Stoczni Gdyńskiej.

Polska jesień nad morzem dopisuje

W Orłowie bzy zakwitły, na działkach leśnych w Gdyni wyhodowano po raz drugi w tym roku maliny

Złota, kochana „polska jesień“ w tym roku dopisuje nadspodziewanie.

Nad morzem, gdzie wszyscy przywykli już do kapryśków Aury jesiennej, trwająca od szeregu dni piękna pogoda wywołuje radość i podziw. Stali mieszkańcy Gdyni co dnia z niedowierzaniem, ubrojeni w jesionki, opuszczają domy, by po godzinie wrócić i zrzucić z siebie ciężar wełny, przeznaczonej na „prawdziwą“, zimną jesień nad morzem.

Doświadczeni mieszkańcy Kaszub twierdzą, że zima w tym roku spóźni się znacznie...

Jakby na potwierdzenie tych optymistycznych przepowiedni w Orłowie zakwitły po raz drugi bzy (kilka kwitną-

cych gałązek przyniesiono nam onegdaj do redakcji), a w samej Gdyni, na terenie działek leśnych, w ogrodzie p. Czesława Mierzejewskiego przy ul. Tatrzańskej 29 po raz drugi w tym roku zakwitły, ba! nawet pięknie obrodziły wspaniałe krzewy malin.

Szczęśliwy hodowca ogrodnik-amator przyniósł nam wczoraj jeden pęd krzewu malinowego, gęsto obrosły wspaniałymi dojrzalszymi malinami imponującej wielkości.

Rzadki ten okaz obejrzeć mogą czytelnicy w jednym z okien wystawowych na szczy Redakcji przy ul. Kwiatkowskiego, w gmachu „Pagedu“.

Ujęty za przekroczenie przepisów meldunkowych

Przepisów meldunkowych w Gdyni, jako w miejscowości leżącej na terenie objętym ustawą o ochronie w pasie granicznym, lekceważyć nie warto...

Przekonał się o tym boleśnie, bo na własnej skórze Izidor Chrapkowski. Mieszkał on czas dłuższy bez zameldowa-

nia, w rezultacie czego zainteresowała się nim policja. Narazie pan Izidor spędził czas krótki na deskach aresztu policyjnego, jednak sprawa na tym się nie kończy, gdyż pociągnięty on zostanie za naruszenie obowiązujących przepisów do odpowiedzialności sądowo-karnej.

PAŹDZIERNIK
22
Piątek

KALENDARZYK

Piątek 22. 10. — Korduli
Sobota, 23. 10. — Ignacego, Teodora

AUTODOROŻKI:

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na Placu Kaszubskim.

Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuszki.

Zarząd Miejski (Centrala) 18-94
Zarząd Miejski Bezpieczeństwa Publ. 18-28
Komenda Pow. Policji Państwowej 18-11.
Wydział Sledczy 11-13.

TELEFONY:

Nr. tel. 25-82 dla postoju taksówek przy ul. Węglowej.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:
Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08,
Portowa Straż Pożarna 10-12.

DYŻURY APTEK:

Śródmieście:

Apteka pod Gryfem, Staromiejska 34.
Przedmieście:
Apteka mgr. Fr. Józefa Grodzkiego, Morska 155; Apteka Bałtycka, Słaska 42.
Orłowo Morskie: Apteka Nadmorska — ul. Orłowska.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
ul. Starowiejska nr. 7, czynna codziennie od godz. 15-19.

MUZEUM MIEJSKIE W ORŁOWIE
(ul. Świerkowa 7 — obok dworca kolejowego), otwarte codziennie w godz. 10-16, oprócz poniedziałków.

GOSPODARCZE ARCHIWUM MORSKIE.
Instytutu Bałtyckiego w Gdyni, ul. Świętojańska 23, II p. Czytelnia czasopism polskich i zagranicznych oraz biblioteka są czynne codziennie od godz. 9 do godz. 14 i nadto we wtorki, środy i piątki od godziny 17 do 19.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

KINA:

— „Lido“: Kapitałna komedia polska p. t. „Pan redaktor szaleje“. Bogaty nadprogram.
— „Morskie Oko“: Robert Taylor. Barbara Stanwyck i Victor Mc. Laglen w filmie: „Ostatnia noc skazańca“. Bogaty nadprogram.

— „Bajka“: Film p. t. „Nie zapomnij o mnie“. Bogaty nadprogram.
— „Miraż — Orłowo“: Polska komedia: „Będzie lepiej“ Tońko i Szczepko, Stroń, Selański i Fertner. Nadprogram najnowsze tygodniki.

— Polonia: Najnowsza i najlepsza komedia polska: „Trójka hultajska“ w rol. głów. Stanisław Selański Józef Konrad, Stanisław Woliński, Ira Benita. Nadprogram — kolorówka i tygodnik.
— „Bodega“: „Meyerling“ — Miłość arcyksięcia Rudolfa Habsburga.

Z miasta

— Praca portu gdyńskiego w dniu 19 bm. We wtorek, dnia 19 bm. ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 29.082,1 t., z czego wyładowano 5750,8 t., a załadowano 23.331,3 t.

Rzucił się na policjanta

Na ul. Sienkiewicza w Gdyni awanturował się onegdaj nocy jakiś pijany mężczyzna. Gdy do awanturnika zbliżył się policjant z zamiarem wylegitymowania go — nieznamy rzucił się na posterunkowego, łąc go i bijąc.

Nocny „mec“ walki wolno-amerykańskiej przyniósł jednak pełny sukces policjantowi, który doprowadził awanturnika do komisariatu.

Zawalidrogą okazał się 43-letni handlarz z Orłowa, Bolesław Kędzycki. Nieborak siedzi.

„Syrena“ w sieci policyjnej

Na terenie portu i na statkach zagranicznych kręciła się wśród marynarzy, obdarzając ich swymi względami,

Gdańsk

— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach. Pełnią dyżur w Gdańsku, dnia 22 bm. dr. Goeritz, Sandgrube 23, tel. 22327 i dr. Omankowski, Strandgasse 4, tel. 25577; we Wrzeszczu dr. Schmidt-Gerhardowa, Adolf Hitlerstrasse 7, tel. 41220; w Sopotach dr. Hoffmann-Berlingowa, Eichendorffstrasse 3, tel. 52034.

Kalendarz zebrań

W piątek, 22 bm.

O godz. 19 filii Oliwa Gminy Polskiej Związku Polaków w miejscowej poczekalni dworcowej.

O godz. 20 „Lu'ni" gdańskiej w sali Z. Z. P. przy Rynku Drzewnym 4.

W sobotę, 23 bm.

O godz. 17 filii Szymonowo Gminy Polskiej Związku Polaków w miejscowej szkole polskiej.

Ruch towarzysztw

— Zebranie filii Z. Z. P. w Oruni odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 19 w ochronie polskiej przy ul. Niederfeld 108.

— Zebrania filii Gminy Polskiej Związku Polaków odbędą się w niedzielę, 24 bm. o godz. 14 w **Kahlbude** w świetlicy G.P.Z.P. o godz. 16.30 w **Strzepowie** w Ickalu p. Czarnowskiego, o godz. 17 w **Pruszczu** w świetlicy G.P.Z.P.

— Zebranie filii Wrzeszcz Gminy Polskiej Związku Polaków odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 19 w sali Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger 11.

— Zebranie filii Z. Z. P. w Szymonowie odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 17 w miejscowej szkole polskiej.

Z miasta i okolicy

— Zgubiono: srebrny zegarek męski z dewizką, złoty zegarek damski na rękę na złotej bransoletce, niemiecki paszport na nazwisko: Georg Brandstaetter, parę szarych skórkowych rękawiczek męskich, kartę podatkową, inwalidową i chorych na nazwisko: Wiktor Zerotzki.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku: Zmarli: kupiec Ożasz Lames, 52 l., kupiec Majer Brochstein, 60 l. wdowa Maria Thiem z domu Kajt, 81 l., inwalida Jan Tulpan, 58 l., wdowa Maria Łukaschewska z domu Regner, 70 l., kapitalistka Maria Michalik, 85 l., nieśl. córka, 2 l.

— Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty. Jadący rowerem na wale przy fosie, rolnik Krefz, lat 70, wywrócony został w pobliżu lodowni przez chłopca, który wpadł na rower. Staruszek runął na ziemię i uderzył tak nieszczęśliwie pierśią o rower, że doznał poważnych obrażeń.

— Niebezpieczny pożar. W piwnicy domu w Alejach Hindenburga 44 wybuchł pożar. Przez nieostrożność zapalili się tam drewniane skrzynie i słoma. Zaalarmowana straż pożarna dostać się mogła do piwnicy z powodu silnego zadymienia dopiero po nałożeniu masek gazowych, po czym ugasila pożar.

— Rozpoczęcie budowy nowej drogi w powiecie Wielkie Żuławy. W tych dniach rozpoczęto budowę nowej drogi Einlage — Wolpdorf — Horsterbusch, prowadzącej

wzdłuż Nogatu. Dotychczas bowiem łącząca wymienione wyżej miejscowości droga polna, która była nie do przebycia podczas roztopów. Kamienie, potrzebne do budowy nowej drogi zwożone będą z Pickla i lupane na miejscu.

— Konkurs na posadę burmistrza miasta Nytycha. Ostatnio odbyło się posiedzenie rady miasta Nytycha w powiecie Wielkie Żuławy, na którym postanowiono rozpisac konkurs na posadę burmistrza. Dotychczasowy burmistrz Shürmann ustępuje bowiem ze swego stanowiska 31 m.

— Nowe ceny ziemniaków. Z ważnością od dzisiaj do dnia 30 listopada rb. ustalono nowe ceny ziemniaków, a mianowicie kosztuje centnar na składzie hurlownika 3.40 guld., z przywózką do konsumenta 3.80 guld. Przy sprzedaży drobnej cena 4 fen. za funt.

— Kronika policyjna. Przytrzymaono 15 osób, z tych dwóch bezdomnych, 2 za wybryki 2 za kradzież, 2 za naruszenie banieji, 1 za przesłupstwo podatkowe, 1 celem wydalenia, 5 z innych przyczyn.

— Znalezione w Gdańsku: brunatną tekę z przyrządami do rysowania, 2 zeszyty, 2 kątinki, szczytkę i rącznik, złoty zegarek damski na rękę na złotej bransoletce żelazny prom, rower dziecięcy marki „Viktoria", parę brunatnych rękawiczek damskich.

— Znalezione w Sopotach: brunatną portmonetkę z 6.46 guld., czarną tekę z 2 pustymi butelkami szklanymi i butelką do kawy.

— Chłopiec pod kołami motocykla. Na ulicy Adolfa Hitlera w Sopotach przejechany został przez motocykl 11-letni uczeń szkolny Bernard Skibowski. Chłopiec odniósł pęknięcie czaszki i przewieziony został do

lecznicy miejskiej. Stan rannego jest groźny. Przyczyna nieszczęśliwego wypadku nie została jeszcze ustalona.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Podczas ścinania drzew w lesie w Zaskoczynie w powiecie Gdańskie Wyżyny 61-letni robotnik Karol Hennig, zauważał w Warczu uderzony został przez spadające drzewo Hennig odniósł złamanie obojczyka. Ofiarę wypadku przewieziono do gdańskiej lecznicy diakonisk.

— Poparzenie. Zatrudniony u pewnego mistrza przy ul. Röpergasse terminator cukierczy Walter Stern uległ onegdaj poparzeniu. Przy zdejmowaniu kołta z gorącym miedem z ogniska, wypadł mu tenże z rąk. S. doznał poparzenia rąk i nóg i przewieziony został do lecznicy diakonisk.

— Nieszczęśliwy wypadek na niemieckim parowcu. Znajdujący się na niemieckim parowcu „Charlotte Schröder" (w basenie portowym w Wistulje) palacz Karol Oetmann spadł z pokładu do ładowni. O. doznał wstrząsu mózgu oraz złamania nogi i ramienia. Rannego w stanie nieprzytomnym przewieziono do lecznicy Panny Marii.

— Z urzędu stanu cywilnego we Wrzeszczu. Zmarli: drobna kapitalistka Małgorzata Robe z domu Sebehov, 77 l., drobna kapitalistka Emma Bahlinger, 81 l., rentobiorczyni Paulina Martins z domu Borowska, 84 l., robotnica Hildegarda Preuschoff, 24 l., wdowa Emilia Emma Kittler z domu Lietzau, 81 l., mężatka Małgorzata Kor'e z domu Schwartz, 31 l., kupiec Ludwik Barthl, 65 l., em. nauczyciel Karol Welz, 69 l., motornicz tramwajowy Karol Jaroschki, 47 l., konrektor Henryk Brittal, 65 l., pilot Dietrich Braun, 26 l., student Ernest Borfeldt, 28 l., em. rektor Franciszek Steinhoeher, 86 l.

— Z urzędu stanu cywilnego w Nowym Porcie. Zmarli: córka robotnika Józefa Krefla, 4 l., syn przodownika Jana Gdanitz, rok, wdowa Amalia Maas z domu Ebert, 75 l., mistrz szewski Karol Apfelbaum 71 l., rentobiorca Jan Kandorra, 88 l.

Przy rozbudowie portu gdańskiego powinni znaleźć pracę także robotnicy polscy

Interesujący referat na zebraniu filii ZPP w Sopotach

Ostatnio odbyło się zebranie filii Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sopotach, które zagał prezes Draws przy liczny udział członków.

Referat na temat: „Patrzmy z wiarą i nadzieją w przyszłość" wygłosił członek zarządu głównego p. Perschon. Mówca złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego omówił sprawy PKP i stwierdził, że wielką klęską byłoby zwalnianie pracowników na okres zimowy.

Referent poruszył także sprawę Rady Portu podkreślając, że wyda ona w następnym roku większą sumę na rozbudowę portu gdańskiego z powodu zwiększe-

nia się importu i eksportu. Prelegent wyraził nadzieję, że przy budowie portu nie będzie się omijało tutejszych bezrobotnych Polaków, tym bardziej, że powiększenie portu dokonane będzie za pieniądze polskie i gdańskie.

Ubolewając, że gdański urząd pośredniwa pracy nie uwzględnił pracowników narodowości polskiej wezwał referent na zakończenie do wytrwałości i czujności i w obliczu wzrastających niebezpieczeństw.

W dyskusji poruszano bardzo aktualne sprawy, po czym po przeszło dwugodzinnych obradach prezes zamknął zebranie hasłem „Szczęść Boże".

Spoleczeństwo polskie zainteresować się winno położeniem pracowników polskich i młodzieży polskiej

Ostatnio odbyło się zebranie filii Z. Z. P. w Pszczółkach. Zebranie zagał p. Studziński. Do licznie zebranych członków wygłosił przemówienie poseł p. Lenzion. Mówca poruszył też sprawy kolejowe zaznaczając że rozmawiał z czynnikami polskimi o sytuacji i położeniu pracowników kolejowych na Ziemi Gdańskiej. Dotychczas przedstawione postulaty nie zostały jeszcze zrealizowane, ale przyrzeczono, że zostaną one dla pracowników kolejowych narodowości polskiej załatwione pomyślnie. Poza tym prelegent omówił położenie gospodarcze Polonii i jej zabiegi, podkreślając, że gdyby wszystkie firmy w Gdańsku wy-

pełniały swoje obowiązki, to żaden Polak nie chodziłby bez zajęcia. Poseł Lenzion zakończył swój referat stwierdzeniem, że niestety w ostatnim czasie zanotowano ogromny przyrost bezrobocia. Wysilek musi iść w tym kierunku, ażeby młodzież nasza uzyskała miejsca jako terminatorzy. Tak samo skarżono się, że młodzież żeńska nie otrzymuje zatrudnienia. Całe społeczeństwo polskie powinno się więcej interesować polskimi pracownikami na Ziemi Gdańskiej.

Nad referatem wywiązała się obszerna i rzeczowa dyskusja. Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończono zebranie hasłem „Szczęść Boże!"

Wydalana wielokrotnie z Gdańska żydówka znowu powróciła i powędrowała do aresztu

Obywatelka polska wyznania mojżeszowego Mierel Łowicka została w ostatnich latach nie mniej jak 32 razy wydalana z Ziemi Gdańskiej supasem do Polski. Uparta żydówka powracała jednak zawsze do Gdańska jakby do „ziemi obiecanej". Po ostatnim wydaleniu powróciła ponownie do Gdańska, została jednak ujęta przez policję kryminalną i os-

sadzona w areszcie policyjnym.

Stawała ona obecnie przed sądzią dla spraw nagłych, oskarżona o nielegalne przekroczenie granicy i naruszenie banieji. Wymierzono jej 6 tygodni aresztu.

Spodziewać się należy, że po odsiedzeniu kary i wydaleniu jej z terenu W. M. Gdańska, wkrótce pojawi się tu ponownie, aby ponownie stanąć przed sądem.

„Ghetto" na targach we Wrzeszczu i Gdańsku

Onegdaj na targu we Wrzeszczu rozdzielono handlarzy żydowskich od handlarzy chrześcijańskich, a wczoraj uczyniono to samo na targu na placu Dominikańskim w Gdańsku. Handlarzy żydowskich ulokowano na placu między narożnikami ulic Haekergasse i Priestergasse, a resztę przestrzeni na

Rynku oddano do dyspozycji handlarzom aryjskim. Zarządzenie to zaskoczyło handlarzy żydowskich, wobec czego tylko ich część pozostała na targu a reszta zniknęła.

Jak slychać, fotografowano również tych aryjczyków, którzy kupowali na targu od żydów.

Apel do młodzieży!

Komitet wykonawczy zlotu młodzieżowego nawołuje jeszcze raz wszystkie organizacje i szkoły do wzięcia greńialnego udziału w zlocie młodzieży w święto Chrystusa Króla dnia 31 bm pod hasłem: „Polska młodzież Ziemi Gdańskiej w hołdzie Chrystusowi Królowi".

Organizacje i szkoły posiadające sztandar wzywamy do wysłania pocztów sztandarowych (KSM także proporzyski) na godz. 14.30 — zbiórka pocztów w sali Stoczni Gdańskiej przy scenie.

Zbiórka organizacji w tej samej sali także o godz. 14.30.

Program uroczystości: 1) Polonez autor Szopena — orkiestra KSM; 2) zagałenie; 3) Sanctus i Benedictus — chór Lutnia z akompaniamentem orkiestry K. S. M.; 4) odczytanie Ewangelii na święto Chrystusa Króla — Stud. Pol.; 5) deklaracja — sodaliska gimnazjum; 6) referat ks. prof. Nagórskiego; 7) przemówienie przedstawiciela młodzieży; 8) deklaracja chórowa KSM; 9) zakończenie wspólnym „Credo" Boże coś Polskę...

Apelujemy do całej młodzieży, aby do zlotu w szelkich sił i starań, by zlot Młodzieży pod hasłem: „Polska młodzież Ziemi Gdańskiej w hołdzie Chrystusowi Królowi" wypadł jak najwspanialej.

Otwarcie tygodnia niemieckiej kultury i muzyki w Gdańsku

Onegdaj wieczorem nastąpiło w Strzelnicy gdańskiej otwarcie tygodnia niemieckiej kultury i muzyki w obecności prezydenta senatu gdańskiego Greisera i kierownika partii narodowo socjalistycznej w Gdańsku Alberta Forstera. Otwarcia tygodnia dokonał senator Boeck, który wygłosił również referat na temat zadań tygodnia.

W ramach tygodnia wystawiono wczoraj w gdańskim teatrze miejskim operę „Bezimienny żebrak" Roberta Hegera, a dzisiaj wieczorem odbędzie się koncert symfoniczny orkiestry teatru miejskiego.

Gościnne występy gdańskiego teatru miejskiego w Sopotach

Na mocy umowy, zawartej między nadburmistrzem miasta Sopoty a generalnym intendentem gdańskiego teatru miejskiego odbędą się podczas sezonu zimowego w Sopotach cztery występy gościnne tegoż teatru w Sopotach w sali miejscowego Domu Zdrojowego. W dniu 2 listopada rb. wystawiona będzie operetka, w dniu 1 grudnia rb. komedia. Po za tym przewidziane jest wystawienie jeszcze jednej sztuki oraz opery. Wreszcie odbyć się ma w Sopotach podczas zimy kilka koncertów orkiestry symfonicznej gdańskiego teatru miejskiego.

Utworzenie stadniny gdańskiej

Z dniem 1 października rb. utworzona została na Ziemi Gdańskiej stadnina, która mieści się przy ul. Adolfa Hitlera we Wrzeszczu w b. koszarach pruskiego oddziału taborów. Ulokowano tam zakupione przez senat gdański 20 ogierów, które pozostaną do 1 stycznia, po czym odejdą na stacje rozplodowe.

Z biegiem czasu liczba ogierów zostanie powiększona przez zakup nowych.

Ze sportu

GEDANIA — S. V. 1919 NOWY PORT W PILCE NOŻNEJ

W niedzielę, dnia 24 bm., odbędzie się o godz. 14.30 na boisku w Laental mecz związkowy między drużynami ligowymi K. S. Gedania i S. V. 1919, Nowy Port. Zwycięzcą tego spotkania będzie prawdopodobnie Gedania, która powinna to spotkanie w wysokim stosunku wygrać, aby uźrymac się na drugim miejscu w tabeli i przez to wejść do dalszych rozgrywek o mistrzostwo Prus Wschodnich.

MECZ PIŁKI RĘCZNEJ PAŃ K. S. GEDANIA—TURNVEREIN OHRA

Tej samej niedzieli, dnia 24 bm., spotka się drużyna piłki ręcznej pań K. S. Gedania z Turnverein Ohra na boisku Heeresanger w Wrzeszczu. Turnverein Ohra przedstawia bardzo groźnego przeciwnika i panie nasze będą się musiały bardzo wytężyć, żeby ze spotkania tego, jeżeli już nie wyjdzie zwycięsko, to przynajmniej z honorem. Poza tym ciekawi jesteśmy jakie postępy uczyniła drużyna Gedania od ostatniego meczu, a to stwierdzić można tylko w stosunku do silnego przeciwnika, jakim jest właśnie Turnverein Ohra.

PRZEGLĄDUNKI KOLEJOWE W PORTACH POLSKICH

w dniu 20 października 1937 r.
Eksport

ładunek	Gdańsk ton	Wszystko ton
Węgiel	9676	25335
Złoto	594	—
Cukier	—	—
Drewno	8849	1849
Zelazo	110	840
Nafta i t. p.	288	30
Urobniwa	94	1840
Różne	—	—

Import

ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	4642	860
Złom	—	2905
Nawozy szt.	720	—
Ryż	—	120
Sawetna	—	255
Zelazo	—	105
Drobniwa	602	2185

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		1. X.	20. X.
Kraków	-1.84	-2.79	-2.76
Zawichost	1.67	1.19	1.19
Warszawa	1.62	0.73	0.72
Plock	1.27	0.29	0.29

	Woda średnia	Stan wody dnia	
		19. X.	20. X.
Foruś	1.37	4.06	0.06
Foron	1.87	0.08	0.68
Chełmno	1.28	0.08	0.06
Grudziądz	1.44	0.10	0.10
Kurzebrak	1.85	0.25	0.25
Łódź	0.90	0.40	0.89
Tczew	0.82	0.80	0.69
Danziger Haupt	8.80	3.98	3.26
Elbląg	2.36	2.22	2.10
Schiewenhorst	2.51	3.46	2.82

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodostoku.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU POLSKIM

w piątek: pochmurno, na zachód skierowane wiatry, nocą mróz.

w sobotę: pochmurno i łagodniej.

Zakaz całowania pań w rękę na Litwie

Kowno, 20. 10. Na skutek akcji prasowej litewskiej, organizacje kobiece na Litwie uchwały zakaz całowania kobiet w rękę.

Zwyczaj „pabucziot in renkias” — tak się po litewsku nazywa pocałowanie w rękę — ma odtąd uchodzić za dowód złego wychowania i może stać się powód do obrzydzenia zarówno ze strony ucałowanej pani jak i jej męża. Jak widzimy, Litwa zapatrzyła się na Anglię gdzie całowanie w rękę kobiety przez obcego uważane jest za nieprzyzwoitość.

Transmisja z Jawy

DLA POLSKICH SŁUCHACZY Koncert Międzynarodowy i Indyj Holenderskich

Pomędzy kontynentami Azji i Australii, pomiędzy Oceanem Indyjskim a Spokojnym leży kompleks wysp, z których najwęższe są Jawa, Sumatra, Borneo, Celebes oraz Bali. Archipelag ten stanowi kolonię Holandii, a na ogromnym obszarze 2 milionów kilometrów kwadratowych zamieszkuje 61 milionów ludzi, z tego 87% tubylców. To też mimo silnych wpływów europejskich i amerykańskich kultura archipelagu zachowała swój odrębny charakter. Muzyka Wschodnich Indyj Holenderskich różni się całkowicie od wszelkiej innej muzyki Dalekiego Wschodu. Muzyka Jawy i Bali jest najbardziej zrozumiała dla Europejczyka, spośród muzyki pozaeuropejskiej i brzmi przyjemnie dla naszego ucha oraz zachęca ją swą odrębnością.

Koncert radiowy, transmitowany z Batawii przez wszystkie polskie rozgłośnie wraz z innymi broadcastingami świata — rozpocznie hymn holenderski; poczem usłyszą radiolubnie charakterystyczne wezwanie do modlitwy, które co wieczorem rozlega się z wieży Mozela o zachodzie słońca.

Resztę programu wypełni muzyka w wykonaniu oryginalnych orkiestr, składających się z niespotykanych w Europie instrumentów, jak: „katjapi”, stanowiących rodzaj cytry o 16-18 strunach, „suling” czyli długiego fletu, „rabab” — rodzaj skrzypiec o dwóch stronach, różnorodnych gongów, długich rur bambusowych, bambusowych fletów itp. Orkiestry to noszą różne nazwy: „Katjapi”, „Camelan”, „Anklung” itd.

Koncert ten transmitowany będzie dla polskich słuchaczy w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 17-tej.

Humor

Nie błądź

- Aluś, ile masz lat? — pyta 10-letni Jasio. — Onem. — Naprawdę? — Rozumie się, myślałeś, że błądź? — Wiesz, kobiety lubią się omdlać.

Już nie jest w Australii

- Willy ma oko podbite i sine. — Willy, kto cię nabił? — Hm, znasz to blondynkę Elly, której narzęczy jest w Australii? — Znam — i coś się z nią stało? — Jej narzęczy już nie jest w Australii!

Janina Janicka s. p. opatrzona Sakramentami św., zmarła dnia 19 października 1937 r., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 30. Wyprowadzenie zwłok z kostnicy szpitala na Mokrem na cmentarz wojskowy nastąpi w dniu 22 bm. o godz. 16. O czym zawiadoma pogrążona w smutku Rodzina.

Fogg, Popławski, Witas i Faliszewski Rozstrzygnięcie letniego konkursu Polskiego Radia

Auto przypadło Pomorzaniekowi p. Wygockiego, urzędnikowi w Chodzieży

Wielki, już drugi z kolei, doroczny konkurs Polskiego Radia został zakończony. Oto kilka cyfr konkursu: ogółem nadesłano 143.485 odpowiedzi, na podstawie których powstała lista plebiscytowa, ustalająca śpiewaków następująco: Fogg, Popławski, Witas, Faliszewski. Z pośród 24 możliwych list wyżej podana lista zwyciężyła największą liczbą głosów radiosluchaczy. Padło na nią bowiem 11.649 głosów. Sąd Konkursowy rozdzielił między te osoby 500 nagród.

Pierwsza nagroda w postaci samochodu limuzyny „Polski Fiat 508” została przyznana urzędnikowi skarbowemu, p. Kazimierzowi Wygoickiemu z Chodzieży, ul. Zamkowa 16.

Poczynając od dnia dzisiejszego wysyłane są do nagrodzonych przez Polskie Radio listy z zawiadomieniami o zdobyciu nagrody, a w ślad za nimi wysyłane będą i same nagrody. W ciągu więc najbliższych 10 dni, ci wszyscy, którzy jakkolwiek nagrodę zdobyli, będą już w jej posiadaniu.

Schrony przeciwgazowe w siedzibie królów w angielskich Anglii poważnie liczą się z możliwością napadu

W ramach przeprowadzonego ostatnio w Londynie tygodnia przeciwlotniczego wypróbowano po raz pierwszy urządzone niedawno w siedzibie królewskiej w Buckinghampalast schrony przeciwgazowe i przeciwlotnicze oraz ambulatoria dla rannych i zagazowanych. Schrony znajdują się na poziomie fundamentów pałacu. Zejścia do schronów są tak urządzone, że na wypadek ataku lotniczego znajdują się poza jego zasięgiem. Poza tym na terenie pałacu zorganizowano drużyny ratownicze i przeciwpożarowe, do których należą wszyscy pracownicy i większość urzędników dworskich. Drużyny te odbyły w ciągu tygodnia przeciwlotniczego szereg ćwiczeń: które jak zapewnia kierownictwo wypadły zadawalniająco poza tym wydano każdemu z urzędników pałacu specjalną instrukcję,

jak należy zachować się na wypadek ataku lotniczego.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 21 października Dewizy Belgia 89.40 89.58 80.22; Berlin 212.87 212.11; Gdańsk 100.20 90.80; Amsterdam 292.90 293.82 292.18; Kopenhaga 117.30 118.81; Londyn 26.23 26.80 26.16; Nowy Jork 5.29 5.30 5.29 5.29 5.29 5.29; Oslo 132.13 131.47; Paryż 17.95 18.15 17.75; Praga 18.50 18.55 18.45; Sztokholm 135.25 135.58 134.92; Zurych 122.15 122.45 121.85; Wiedeń 90.20 90.80; Mediolan 27.08 27.78; Helsinki 11.59 11.62 11.56; Montreal 5.30 trzy ósmie 5.27 śledem ósmym; Tel Aviv 26.30 26.16. Tendencja niejednolita.

Waluty Belgii 89.58 89.15; Dolar amerykański 5.20 5.27; Dolar kanadyjski 5.24 5.27; Fłoryn holenderski 203.63 202.90; Frank francuski 18.15 17.85; Frank szwajcarski 122.45 121.65; Funt angielski 26.20 26.14; Gulden holenderski 100.20 99.80; Korony czeskie 17.50 16.50; Korony duńskie 117.89 116.55; Korony norweskie 132.13 131.15; Korony szwedzkie 135.58 134.60; Lira włoska 22.00 21.20; Marki fińskie 11.62 11.30.

Marki niem. 121.00 115.00; Szylingi austr. 88.00 87.00; Marki srebr. 128.00 123.00; Tel. Aviv 26.20 25.80. Akcje Bank Polski 106.50; Cukier warsz. 82.50 84.25; Wegiel 33.75 34.00 33.85; Lipoc 61.80 61.75; Mordziejów 9.25 w Ostrowie 23.50 25.25; Starachowice 31.50 31.25; Haberbusch 41.00. Tendencja mocniejsza.

Papiery 4 1/2% wewnętrzna 55.38 55.03; 3% inwestycyjna 1 emisja 68.00 serie 82.50; 5% inwestycyjna 2 emisja 69.25 serie 83.50; 5% konwersyjna 61.50; 15% kolejowa 60.00; 4% premii dolar. 38.50 38.75; 4 1/2% pozn. ziem. kraj. seria 1 54.00; 8% przemyślny polski 74.25; 8% ziem. dol. kupon 74.80; 4 1/2% ziemskie seria piąta 53.00 54.75 54.88; 4 1/2% Warszawy 52.50; 5% Warszawy stare 84.25; 5% Warszawy 1933 61.75 62.25 62.00; 6% Łodzi 1923 56.00. Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

POZNANŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 21 października

Ceny transakcyjne: żyto 30 ton 22.50; Owies pierwszy standard 37 ton 21.80 20 ton 21.60. Ceny orientacyjne: żyto 22.35-22.50 słabe; pszenica: 22.25-22.75; psz. słabe; jęczmień gatunkowe bez zmiany; usp. słabe; owies pierwszy standard 21.23-21.50; owies drugi standard 20.25-20.80 spokojne; mąka żytnia i pszenna minus 50 gr (niższe); rzepak zimowy 58-60; siemię lniane 49-52. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usp.: słabe. Ogólny obrót: 3540 ton w tym żyta 1726; pszenicy 125, jęczmienia 185, owsa 146.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ w BYDGOSZCZY z dnia 21 października

Zboża żyto 30 ton 23.00 — 23.50 — 23.75; żyto 30 ton 23.75; żyto 40 ton 23.75; pszenica I 748 g. l. 20.50 — 30.00; pszenica II 726 g. l. 28.25 — 28.75; owies zaleszczony 30 ton 21.80 — 21.75 — 22.00; jęczmień browarowy 22.75 — 23.75; jęczmień 673—878 g. l. 21.00 — 21.25; jęczmień 644—850 g. l. 20.25 — 20.75. Usposobienie słabsze.

Przetwory młynarskie

Nowe standardy: Mąka żytnia gatunek I 0-85 procentowa w l. w. 33.25-33.75; mąka żytnia razowa 0-35 procentowa 28.75-29.75; mąka żytnia 70 procentowa eksport. na wywóz do W. M. Gdańska 32.40-33. mąka pszeniana gatunek I wyciągowa 0-30 proc. w l. w. 50.50 — 51.80 gal. I 0-30% w l. w. 46.00 — 47.50; gal. I A. 37.75 — 38.75; otręby żytnie z premii standard. 15.75 — 16.25; pszenne mialkie z premii standardowego 16.25 — 16.75; średnie 16.75 — 16.25; grube 16.75 — 17.25; jęczmień 16.23 — 16.75; krasa jęczmień krasna w l. w. 30. — 31. — peczak 30. — 31. —; perłowa 41.50-42.50.

Artykuły strączkowe

Groch Wilkoria 24.00 — 28.00; groch Folgera 24. — 26. —; lubin niebieski 13.50 — 14.00; lubin żółty 14.00 — 14.50.

Nasiona

Rzepak zimowy bez worka 56.00 — 58.00; rzepak zimowy bez worka 52.00 — 53.00; mak niebieski 75.00 — 80.00; siemię lniane 46.00 — 48.00; gorczyca 36.00 — 39.00.

Artykuły pastewne i inne

Makuch lniany 24.00 — 24.50; makuch rzepakowy 20.00 — 20.50; makuch słonecznikowy 40-42 procentowy 25.00 — 25.50; siemię lniane 46.00 — 48.00; ziemniaki jadalne pomorskie 3.75 — 4.25; nadnośne 2.25 — 2.50; fabryczne za kg. proc. franco fabr. — 16. — — 17. —; płatki ziemniaczane 16. — fabr. — 15.5 — — 17. —; płatki ziemniaczane 16. — 16.50; siemię lniane prasowane 8. — — 8.25 siano nadnośne luzem 8.75 — 9.25; trawasiana 9.50 — 10. —. Ogólne usposobienie: spokojne.

Tabela loterii Z dnia 21 października

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stoła dzienna wygrana zł. 5.000 na nr.: 145466 1. 50.000 na nr. 83283 2. 2.000 na nr. 21647 3. 1.000 na nr. 105362 189026 4. 500 na nr. 145576 5. 400 na nr. 66214 121273 136337 6. 200 na nr. 32178 44198 50840 116236 170743 185029 7. 150 na nr. 950 4383 6183 10090 23918 8. 120 na nr. 45204 48881 55822 62422 71256 9. 100 na nr. 86239 85400 91892 93803 93937 100176 10. 75 na nr. 130077 139038 143340 150900 170272 179614

Wygrane po 100 zł

370 1166 579 662 4761 852 5158 233 69 624 748 6226 355 67 506 628 7266 805 8631 703 9125 221 317 10689 12179 256 435 13541 909 14225 38 329 584 931 15081 16117 974 17038 18238 19500 763 20192 219 308 15 457 21340 593 721 22285 436 84 621 942 23291 310 582 24302 651 890 25044 84 97 438 26213 17 27310 729 811 941 65 28714 29167 453 981 30440 55 80 654 31699 785 32484 794 34070 274 473 866 928 35306 36631 72 37657 38369 872 975 40037 98 61 41262 560 666 836 42742 43012 304 962 44656 898 45002 26 113 471 859 919 46434 47085 165 93 48006 156 578 794 49066 246 572 50009 119 285 372 451 98 807 78 959 51107 254 467 951 52012 39 209 517 54134 50 251 60 431 55828 93 935 56088 485 638 726 829 57321 424 510 865 58059 52924 540 60137 63 302 48 520 838 61020 143 409 560 685 826 900 13 62029 66 280 63178 205 380 64034 274 777 66138 449 600 87 67275 402 68478 651 882 69114 39 267 381 404 70256 57 710 831 71027 87 282 94 454 645 63 887 72905 73771 74442 75251 707 839 76054 345 77157 749 78137 60 78001 463 757 990 80077 932 42 81083 921 698 976 82031 93 240 574 83594 84103 61 257 362 856 85486 53 47 50 722 86387 7387 369 782 87566 653 853 78 88321 89229 607 90163 91581 728 899 92071 118 956 93040 98 334 426 523 745 803 94603 95304 79 642 98548 97236 486 667 889 993 98196 343 534 50 52 674 99637 100426 79 82 948 92 101097 364 603 714 102621 104025 599 77 603 105191 449 611 722 920 106322 844 108763 919 109179 481 651 747 60 74 917 110306 111902 112328 533 800 22 113050 114178 741 115139 57 259 628 116148 78 375 683 1 733 117488 830 87 118046 479 577 782 914 119534 801 820 120157 784 121244 458 122174 99 360 123558 733 847 124098 390 558 689 125841 70 126836 127069 128158 440 50 129202 962 130647 71 131318 953 134118 340 135059 407 136429 77 85 827 973 137887 88 138036 584 138429 13093 323 839 976 140275 309 505 141007 95 953 60 142492 492 938 143044 764 144169 578 82 967 145226 780 850 146219 148238 51 872 150600 153338 154195 543 797 155100 156289 836 82 775 908 77 157140 248 316

Wygrane po 50 zł

1185 432 666 715 888 3264 735 4439 504 712 65 185471 746 186002 263 385 187439 811 42 188768 93 810 189343 19004 36 191752 94 192027 203 735 820 193408 572 86 968 194100 80 283 716 971 180466 824 97 927 181013 266 415 182123 423 732 76 185471 746 186002 263 385 187439 811 42 188768 93 810 189343 19004 36 191752 94 192027 203 735 820 193408 572 86 968 194100 80 283 716 971

III ciągnięcie Wygrane po 100 zł

994 1100 3685 4645 864 5058 6480 587 745 524 1065 8049 9564 10026 472 12306 13520 14720 837 16862 18429 19256 855 20145 21659 22534 24196 669 816 25761 26016 484 28666 30936 31061 232 574 669 33235 52 982 35058 36357 37404 38098 1665 606 40783 853 42034 43275 45388 443 48730 49825 50729 51165 451 53517 53209 56694 862 59566 60071 246 982 61353 62198 470 63419 908 64226 366 65809 66469 83 68362 69416 70031 72696 872 949 73078 111 74983 7535 525 76338 78411 899 79059 459 741 81037 415 83211 693 84622 86534 87927 77 88580 89055 334 562 91211 94360 95922 96105 241 97717 98784 99173 373 515 102246 373 103419 104567 855 105236 107168 108018 109429 814 112396 113681 114050 50 764 116477 117 118 119474 611 120841 121359 122292 12427 25231 570 126338 760 128048 129787 130307 618 131309 132998 134790 135822 548 984 136295 595 137300 139756 956 140091 381 143127 469 144226 145334 767 146047 164 786 150114 151269 152523 58 153233 154286 404 707 156273 157385 983 158106 159660 160955 161272 163645 952 164757 165840 167114 1680318 170156 171959 173155 173304 176098 744 177074 373 681 178388 982 179103 989 81086 182766 184191 187387 189298 190290 191505 938 193001 194788 936

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stoła dzienna wygrana 20.000 zł pada na Nr 78112 Zi 5.000 na N-ry: 39341 59961 Zi 2.000 na N-ry: 99399 60136 Zi 1.000 na N-ry 179101 Zi 500 na N-ry: 90459 102442 126858 161291 190271 Zi 400 na N-ry: 35071 61337 69520 87098 108944 111309 Zi 200 na N-ry: 997 8783 16954 30441 34619 48919 55116 55323 80351 86334 105735 117768 139649 139647 146514 162226 173413 174230 Zi 150 na N-ry: 3456 3539 10938 50180 50953 55894 68077 71325 92805 101600 105792 112971 112398 115281 119117 120132 123675 126081 151973 151407 152534 168428 179366

Wygrane po 100 zł

2191 408 3069 142 4215 418 511 5412 6291 339 7996 8789 9532 10374 11373 12185 337 545 13131 14849 15642 16003 138 1933 2056 805 21431 22198 23893 24115 26444 27242 460 28074 447 29976 31428 879 32170 200 799 34790 35623 36528 977 38200 39170 680 40119 322 907 41614 933 42018 636 43126 708 70 44227 376 45018 532 726 956 46053 501 775 42787 50801 51061 420 932 53222 656 54105 716 910 55196 619 785 888 56331 57269 499 58280 98 59678 63429 662 64524 65342 66462 735 67293 397 68674 822 69079 246 70411 12 71561 946 72311 924 74559 682 962 75760 64 76348 811 918 77011 187 78193 868

Programy radiowe

Piątek, dnia 22 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“... 6.30 Gimnastyka... 7.00 Dziennik poranny... 7.15 Muzyka (płyty)...

Byrskiego. 20.00 Pogadanka muzyczna — wygłosi Stanisław Gołachowski... 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej...

ROZGŁOSZANIA POMORSKA

11.40 Na dętych instrumentach — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji...

Sobota, dnia 23 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“... 6.30 Gimnastyka... 7.00 Dziennik poranny... 7.15 Muzyka (płyty)...

dzieci: Słuchowisko p. t.: „W pustyni i puszcy“ (część IV i ostatnia) radiofon. wg. powieści H. Sienkiewicza...

ROZGŁOSZANIA POMORSKA

11.40 Teodor Szalapiń śpiewa (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz.

14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 16.15 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Stanisława Grabowskiego (ze studia w Bydgoszcy)...

CYKL KOMEDII FREDROWSKICH DLA RADIOSŁUCHACZY.

Polskie Radio wprowadza obecnie do programu cykl komedii Fredrowskich. W cyklu tym podane zostaną najcenniejsze dzieła Aleksandra Fredry w nowych, do dzisiejszych wymagań mikrofonu dostosowanych, radiofonizacjach.

Program przewiduje „Dożywocie“, i „Słuby Panięskie“, „Damy i huzary“, „Pana Goldhaba“, „Pana Beneta“ itd.

Cykl rozpocznie dn. 22 bm. o godz. 19 — „Dożywociem“. Komedię radiofonizował Witold Hulewicz, reżyserię powierzone Tadeuszowi Byrskiemu. Wstęp do audycji wygłosi Tadeusz Boy-Zeleński.

NA GROBACH waszych drogich

palcie lampki nagrobkowe znane ze swej dobroci — polskiej i chrześcijańskiej firmy



DO NABYCIA WSZĘDZIE

TORUŃ

HURT DETAL

DYKTY

we wszystkich rozmiarach i jakościach poleca najtaniej Skład Drzewa i Hurtownia Dykt Toruń

Zamiana mebli! Nowość Nowych mebli, pokojów lub pojedynczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.

Najstarsza

i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franc. Szek Seidler Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74.

Chorzy

mamy skuteczne zioła lecznicze. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 7132C

Czarodziejskie

opisy Marka Polo wzbudziły w duszy Kolumbowa wzniosłą ciekawość, która go popchnęła do odkrycia Nowego Świata.

300

kapeluszy w wielkim wyborze kolorów i fasonów, po najniższych cenach. Labor, Krystłowa, Toruń, Szewska 12. 7269Ck

Mieszkania

3-4 pokojowe. Moniuszki 39. Wiadomość: Jendryca, Toruń, Słowackiego 23.

Abażurki

na groby z wkładką wzmocnioną — 7/8 grosza. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 7131C

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszcy ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę

- 1) 100 torb skórzanych dla doręczycieli i 2) 100 wag sprężynowych bez ciężarków do ważenia paczek o nośności 50 kg.

Przetarg rozpocznie się na dostawę 1) torb skórzanych dla doręczycieli w dniu 3 listopada 1937 r. o godz. 11, 2) wag sprężynowych w dniu 4 listopada 1937 r. o godz. 11 w lokalu Dyrekcji Okr. P. i T., położonym przy ul. Jagiellońskiej nr. 6 w Bydgoszcy, pokój nr. 67 II piętro.

Do tego terminu, tj. do godziny 11 dnia 3 i 4 listopada 1937 r. dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki, określające: rodzaj i ilość dostawy, formę i sposób składania ofert, wysokość, formę i sposób złożenia wadium i kaucji, terminu rozpoczęcia i ukończenia dostawy, zawarte są w „wezwanie do składania ofert“, które otrzymać można bezpłatnie w biurze Oddziału Gospodarczego Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów, pokój nr. 23 przy ul. Jagiellońskiej nr. 6 w Bydgoszcy codziennie w godz. od 8 do 13 za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

We wskazany wyżej biurze i oznaczonych godzinach interesowani mogą prócz wezwania do składania ofert otrzymać za zwrotem kosztu warunki techniczne oraz wzory oferty i umów.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu dostawcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów Inż. Wł. Kozubek.

Zlec. Nr. 1183/VIII 7271

Wynagrodzenie!

W nocy z dnia 19 na 20 bm. skradziono z samochodu ciężarowego na szosie z Torunia do Tczewa 2 fotele gobelinowe, koloru brązowego. Za wskazanie zapłacę zł 50.— wynagrodzenia. B. Truszek, Toruń, Wysoka 4/6. 7262Ck

Maszyny

do pisania nowo-wyświatowej sławy i używane różnych fabrykatów na dogodnych warunkach spłaty. Naprawa maszyn w własnym warszacie. 7261

W. Katarfias

Toruń, Tel. 1447

Pogotowie krawieckie

Zuczak, Mickiewicza 49, telefon 26.45. Prasowanie ubrania 1.90, odbieram, odsyłam — chemicznie czyszczę, reperuję. Wykonuję mierzętkę i okrętkę. 7052C

Złoto

stare i używane przedmioty ze złota kupuje Cz. Lipczyński Toruń, Król. Jadwigi 18, telef. 2510. 7246C

Wielny III

dla zaprowadzenia, ceny niższe, wielki wybór, nauka bezpłatna. Labor, Krystkowska, Szewska 12.

GDYNIA

Zagubiony

dowód osobisty, wydany w Sosnowcu, na nazwisko Roman Majer, unieważniam.

Większe

ilości makulatury, za kupujemy. Zgłoszenia pod adresem: Gdynia, Morska nr. 85, m. 7. 7278Mk

Lokale

do wynajęcia.

GDYNIA 7277

ul. Kwiatkowskiego 24.

Piekarnia Jan Ślizewski

TORUŃ, ul. Chelmińska 20.

POLECA dwa razy dziennie świeże pieczywo, ciastka i ciasta

Specjalność:

Sucharki karlsbadzkie - Chleb dra Wandera Chleb litewski — Paluszki — Chaleczki.

Bezpłatnych porad kosmetycznych

udzielać będą dnia 25 i 26 bm.

absolwentka p. dr. J. Switalskiej

p. Wanda Sobolewska w Królewskim Dworze.

Po zaproszenia i wyjaśnienia prosimy Szan. Klientelę zgłaszać się osobiście lub telefonicznie

w Drogerii Medycynalnej

Edmunda Nagórskiego w Grudziądzu

ul. Mickiewicza róg Groblowej, telefon 1436.

Sąd Okręgowy w Bydgoszcy

Nr. III. U. 14/37

OBWIESZCZENIE

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem firmy T. Szmelter i F. Wesolowski, właśc. Teofil Szmelter w Bydgoszcy, Rynek Marszałka Piłsudskiego 9, ustalono w dniu 18 października 1937 po myśli art. 161 prawa upadł. (Dz. U. Nr. 93/34 poz. 834) listę wierzycieli.

Każdy zainteresowany wierzyciel może listę tę przeglądać w sekretariacie Sądu Okręgowego Wydział Handlowy i wnieść do dni 14-tu sprzeciwu z art. 162 prawa upadł.

Bydgoszcz, dnia 18 października 1937.

(—) Dr. Raszeja

Sędzia Handlowy jako Sędzia Komisarz.

Zlec. Nr. 1193/VIII 7272

MATRYMONIALNE

Runo—Gdynia

Świętojańska 77. Kojarzy małżeństwa, poleca się rodzicom, osobom samotnym sfer ziemiańskich, kupieckich, przemysłowych, 15 letnia praktyka. Rekojmia solidności. 7279M

Wszystkim

paniom pragnącym wyjść zamąż zrealizują się życzenia przez biuro „Runo“ Gdynia, Świętojańska 77. 7278aM

Krawcowe

oraz praktykantki do wykańczania futer potrzebne natychmiast. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70. 7270B

Panna

obeznana z wszelkimi robotami, obsługa, szyciem, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady w lepszym domu. Zgłoszenia pod nr. 1591 do „Gazety Gdańskiej“. 7272Gdk



RATUJE WŁOSY... Daje piękna bujną fryzurę

GDANSK

Modystka

wykonuje eleganckie suknie, palta, pójdzie w lepsze domy pracować. Zgłoszenia pod nr. 1594 do „Gazety Gdańskiej“. 7275Gdk

Zgubiony

dowód osobisty, wystawiony przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku, na nazwisko Bernard Grabowski, unieważnia się. 7273Gdk

Najlepsze okulary

poleca

Oskar Meyer

właśc. Jaszińska i Zeller.

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.

Najstarszy zakład optyczny na miejscu

Do akt Nr. Km. 600/37 7267

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Rypinie rewiru I, zamieszkały w Rypinie przy ul. Śmigłego-Rydza 19, na zasadzie art. 602 k.p.c. ogłasza, że w dniu 27 października 1937 r. o godz. 17 w Dulsku, gm. Sokołowo odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 5 bekoniaków, 2-ch jałówek, żrebacka i 6 mtr. pszenicy, oszacowanych na łączną sumę zł 730,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Rypin, dn. 7 października 1937 r.

Komornik: (—) Stanisław Makowski

Do akt Nr. Km. 603/37 7268

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Rypinie rewiru I, zamieszkały w Rypinie przy ul. Śmigłego-Rydza 19, na zasadzie art. 602 k.p.c. ogłasza, że w dniu 27 października 1937 r. o godz. 18 w Wilczewie, gm. Sokołowo odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 stóg pszenicy i jęczmienia zawierający 30—40 metr. ziarna, oszacowanych na łączną sumę zł 800,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Rypin, dn. 7 października 1937 r.

Komornik: (—) Stanisław Makowski

GDANSK

Polecamy następujące firmy:

ARTYKUŁY SZEWSKIE

wkładki dla płaskich stóp i narzędzia HURTOWNIE DETALICZNIE

CARL FUHRMANN, II. Damm nr. 6, tel. 25310.

DROGERIA jedyzna POLSKA

Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria. Foto: Film — Wywoływanie Telefon 29519 — Kopiowanie 2 razy dziennie 16

Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

Narzędzia ogrodnicze

oraz wszelkie artykuły gospodarcze

Rudolph Mischke

Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5.

ZELÓWKI GOLIATOWE

Poczwórnej wytrzymałości — Chemia, farbarnia Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego. Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.

Müllers Goliath-Sohlerel właśc. W. Musyk II. Damm 17, tel. 2989

Wiedza

Weitz-Kaffeestuben

Gdańsk, Langgasse 69

- Godny widzenia zimny bufet. 6146
- Goście potrawy o każdej porze dnia.
- Dobrze zaopatrzone bufet cukierniczy.

Table with 3 columns: OGŁOSZENIA, ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNIOSI, OWA G I A. Contains rates for advertising and subscription information.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grinmayer, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Krętowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I piętro, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnicz, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged“ — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Syczenia 10, I. — Redaktor odpow. na Toruniu: Stanisław Kozłowski nr. 1 Wydawca: Epifanioł Wydawniczy „Gry“ z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.